8 str. Sobota, 9 września 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA · DZIEŃ BYDGOSKI · DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
GAZETA GDAŃSKA · DZIEŃ KUJAWSKI · GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 206

Pod hasłem współpracy społecznej

ku realizacji pożyczki narodowej

Konstytucyjne zebranie Komitetu Obywatelskiego Pożyczki

Warszawa, 8. 9. (PAT). Wczoraj przed południem, w sali obrad plenarnych Senatu, odbyło się inauguracyjne posiedzenie komisji organizacyjnej przedstawicieli komitetu pożyczki narodowej.

Na posiedzeniu tem obecni byli m. in.: marszałek senatu Raczkiewicz, minister Skarbu Władysław Zawadzki, prezes BBWR Walery Sławek, podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów Lechnicki, wicemarszałek sejmu Car, wicemarszałek Polakiewicz, liczni posłowie i senatorowie, ks. biskup połowy *Gawlina*, metropolita kościoła prawosławnego Dyonizy, prezes Banku Polskiego Wróblewski, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego Starzyński, gen. Berbecki, gen. Orlicz-Dreszer, prezes PKO dr Gruber, wojewodowie, prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński, prezydent miasta Poznania Ratajski, rabin Szor.

Salę wypełnili przedstawiciele świata gospodarczego i finansowego, organizacyj zawodowych i instytucyj społecznych.

Posiedzenie zagaił dłuższem przemówieniem marszałek senatu Raczkiewicz.

W myśl propozycji przewodniczącego marszałka Raczkiewicza komitet pożyczki narodowej stanowić będą osoby przybyłe na dzisiejsze posiedzenie, oraz ci, którzy zgłoszą lub zgłosili akces do Komitetu.

Do osób, które już zgłosiły akces do Komitetu należą: marszałek sejmu dr. Świtalski, ks. prymas Hlond, ks. kardynał Kakowski, gen. Rydz Śmigły i Sosnkowski, były premjer Bartel, były premjer Władysław Grabski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Górecki, pani Aleksandra Piłsudska, b. minister *Kwiatkowski* i inni.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum Komitetu zabrał głos minister Skarbu Zawadzki. Po przemówieniu p. ministra Zawadzkiego sekretarz generalny odczytał odezwę do społeczeństwa, poczem po końcowem przemówieniu przewodniczącego marszałka Raczkiewicza posiedzenie komitetu zamknięto.

Pożyczka narodowa to kamień węgielny

równowagi gospodarczej Rzeczypospolitej

Przemówienie p. marszałka Raczkiewicza

Warszawa, 8. 9. (PAT). Przemówienie marszałka Raczkiewicza, wygłoszone na posiedzeniu komisji organizacyjnej przedstawicieli komitetu pożyczki narodowej.

„Szanowni Państwo! **Zebraliśmy się dziś w zupełnie określonym celu.** Wiadomem nam wszystkim jest poranne oświadczenie prezesa Rady Ministrów Jędrzejewicza i wywiad z p. ministrem Skarbu, związany z wyjaśnieniem zagadnienia pożyczki. **Zebraliśmy się tu dziś POD HASŁEM WSPÓŁPRACY SPOŁECZNEJ W REALIZACJI POŻYCZKI NARODOWEJ.**

Chciałem w paru słowach wyjaśnić państwu, dlaczego powstała komisja organizacyjna dzisiejszego posiedzenia i dlaczego uznajemy za niezbędne rozwinięcie w związku z pożyczką szerokiej akcji społecznej. Musimy jasno określić zadania społeczeństwa i **uświadomić szerokie warstwy o celu i charakterze pożyczki.**

Zdajemy sobie doskonale sprawę z faktu, że rynek finansowy Polski na froncie upłynnienia rezerwy społeczeństwa przeżywa ciężkie trudności finansowe, to też POKRYCIE NAWET TAK STOSUNKOWO NIE WYSOKIEJ POŻYCZKI JAK OBECNA WYMAGAĆ BĘDZIE WYSIŁKU ZBIOROWEJ WOLI, A TAKŻE ZREZYGNOWANIA Z WIELU POTRZEB. Misją pożyczki jest **zwrócenie się do społeczeństwa o podjęcie na rzecz dobra państwa nowej pracy i obowiązku.**

W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że **ROZWINIĘCIE SZEROKIEJ AKCJI SPOŁECZNEJ JEST NIEZBĘDNE, aby uświadomić całemu społeczeństwu, że powodzenie akcji pożyczkowej będzie wyrazem umiejętności ogólnego połączenia interesu zbiorowego z interesem jednostek.**

Interes ogólny, interes państwa jest interesem każdego z poszczególnych obywateli i dlatego pojęcie nawet poniesienie największych nawet ofiar dla państwa jest działaniem dla interesu własnego. Pewne wypadki współpracy obywateli z państwem jest z punktu widzenia interesów prywatnych jednostek cechą stosunkowo bardzo korzystną.

Mamy do czynienia nie ze zwiększonemi podatkami, nie z uszczupleniem subskrypcji majątkowej obywateli, lecz z pożyczką, tj. z pewną formą oszczędności. Jeżeli też możnaby mówić o ofiarach, to leżą one jedynie w tem, że państwo wymaga tej oszczędności i lokaty w pożyczce w chwili obecnej, t. j. w okresie, w którym zdobycie się na oszczędność jest niezmiernie trudne, bo źródło zarobków dotkliwie powysychały.

Pokrycie pożyczki odbywać się będzie w 6-miesięcznych ratach, co stanowi ułatwienie dla subskrybentów, a w szczególności dla świata pracy zarobkowej.

POŻYCZKA PRZEDSTAWIA POZATEM SZEREG DOGODNOŚCI, **przewidzianych w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej i omówionych w dzisiejszym wywiadzie z p. ministrem skarbu.**

Wydaje się też godny podkreślenia ten umiar, jaki tkwi w wyborze przez rząd typu emitowanego papieru. Mamy do czynienia z papierem, który w jako tako normalnych stosunkach finansowych uważać można za bardzo korzystny. Przecież 6 proc. od sta w kraju, którego rynek finansowy pracuje normalnie można uważać za doskonałą lokatę. **Płatność pożyczki już po 10 latach stanowi dla subskrybentów warunek bardzo dogodny. Wreszcie dogodne jest dla społeczeństwa to, że mamy do czynienia nie z podatkami, a korzystną pożyczką państwową.**

Nie zmieni to jednak stanu rzeczy, o którym mówiłem na początku, że **SPOŁECZEŃSTWO ZDOBYĆ SIĘ MUSI NA ZBIOROWY WYSIŁEK.** Pożyczka winna być subskrybowana na bliski czas i wpłacana w ciągu półrocznych okresów. Będzie ten cel osiągnięty, **KONIECZNE JEST JEDNAK, ABY NAJSZERSZE KOŁA OBYWATELI WSPÓŁPRACOWAŁY W TYM WZGLĘDZIE Z ZAMIARAMI RZĄDU.**

Zaprzeczyć trudno, że jeżeli w piątym roku kryzysu rząd Rzplitej dla zachowania pewnych dotąd skutecznych podstaw gospodarczych wymaga od 30-miljonowego narodu pożyczki w wysokości zaledwie 120 miljonów, to jest to dowodem, że zarówno pewność jak i skuteczność prowadzonej dotychczas polityki kosztem poniesienia ciężaru pożyczkowego wymaga pomocy społeczeństwa, aby własnemi siłami rozwiązać trudną próbę.

GRA JEST NIEWĄTPLIWIE WARTA ŚWIECZKI.

Odwoływanie się do społeczeństwa w formie pożyczki wewnętrznej nie jest niespodzianką i nie wynika bynajmniej z nowych i nieprzewidzianych trudności. Było ono zapowiedziane w swoim czasie przez ministra skarbu, a dziś przeszło w stadjum realizacji. Jest to **KONSEKWENCJA PROWADZONEJ PRZEZ RZĄD I SPOŁECZEŃSTWO DOTYCHCZASOWEJ ZWYCIĘSKIEJ WALKI Z KRYZYSEM.** Musimy wszyscy zdobyć się na tę głęboką moc wewnętrzną, która pozwala patrzeć w oczy największym ofiarom i trudnościom.

WALKA Z KRYZYSEM JEST W CAŁEM TEGO SŁOWA ZNACZENIU WALKĄ. Zwycięży się nie w tym momencie, kiedy się samemu chce zwyciężyć, ale wtedy, gdy warunki na to pozwolą, **a wola zwycięstwa trwa w nas niezłomnie.**

Nie jest jednak bynajmniej powiedziane, CZY TA KROPLA DOLANA W FORMIE POŻYCZKI NIE BĘDZIE PUNKTEM ZWROTNYM W STOSUNKACH FINANSOWYCH NASZEGO PAŃSTWA I CZY NASTĘPSTWEM JEJ NIE STANIE SIĘ GŁĘBOKA POPRAWA. **Jeżeli tak, czyn zbiorowy społeczeństwa będzie prawdziwie radosny, jeżeli nie, będziemy dalej walczyć aż do zwycięstwa.** Sytuacja obecna pozwala na na pewien OPTYMIZM.

Państwo polskie w okresie kryzysu ścieśniło już swój budżet o 1/3 i pod tym względem służyć może przykładem innym. Dalsze ograniczenie wydatków państwa łącznie z samorządami jest już trudne i musi być robione rozważnie, by nie wywołać zbyt wielkich strat.

Według przewidywań, pożyczka wystarczy conajmniej na półroczny okres czasu dla związania końca z końcem, tj. dla zrównoważenia budżetu. Jest to bardzo wiele. Jest to ten KAMIEŃ WĘGIELNY RÓWNOWAGI GOSPODARCZEJ I ZDROWYCH PODSTAW ŻYCIA PAŃSTWOWEGO. W obecnych warunkach polskich równowaga budżetowa pozwala w zupełnoci na usunięcie niebezpieczeństwa, zapewni opanowanie sytuacji i swobodną decyzję państwa co do polityki finansowej. Tę swobodną decyzję państwo absolutnie mieć musi zabezpieczoną. W tym tylko razie tylko będzie ono mogło współpracować na terenie światowym w walce z kryzysem.

Z tych wszystkich założeń wychodząc, — uważamy, że pociągnięcie całego społeczeństwa dopomożenia państwu jest obowiązkiem wszystkich świadomych dobra zbiorowego obywateli.

Powodzenie pożyczki mieć będzie poza wszystkiemi eksperymentami znaczenie dla umocnienia zaufania do naszego państwa i działać będzie jako dodatni czynnik psychologiczny tak ważny w obecnych czasach, będzie może ta powszechność poczucia obywatelskiego dowodem, że POLSKA WŁASNEMI SIŁAMI ZDOLNA JEST NAWET W TAK CIĘŻKICH WARUNKACH BUDOWAĆ SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ. Dlatego też POŻYCZKĘ NAZYWAMY POŻYCZKĄ NARODOWĄ.

Do zjawisk, przy których interes Ojczyzny wybija się niezawodnie ponad takie, czy inne tendencje wewnętrzno-polityczne społeczeństwa są chwile, w których poczucie radości lub entuzjazmu łączy wszystkich w jeden szereg. Chodzi tu nie o poryw walki i entuzjazm lecz o spokojną zbiorową współpracę z państwem. *Powodzenie pożyczki będzie dowodem, że Polacy nie tylko w chwilach powodzenia, ale w chwilach trudności, w pracy codziennej potrafią stawać w jednym szeregu, w szeregu ofiarnych i rozumnych obywateli państwa.*

Imieniem komisji organizacyjnej mam za szczyt postawić wniosek o ukonstytuowanie komitetu obywateli pożyczki narodowej".

B. minister Starzyński — komisarzem pożyczki narodowej

Warszawa 8. 9. (Pat). Na stanowisko komisarza generalnego pożyczki narodowej powołany został b. minister Stefan Starzyński, wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Po otrzymaniu nominacji komisarz generalny udał się natychmiast do Ministerstwa Skarbu, gdzie został przyjęty przez ministra Zawadzkiego.

Po odbyciu konferencji z ministrem Zawadzkim, komisarz generalny rozpoczął urzędowanie w gmachu Ministerstwa Skarbu.

W ciągu dnia wczorajszego komisarz generalny pożyczki narodowej przyjął prezesa Unji Związków Zawodowych p. A. Minkowskiego, następnie prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie b. ministra Czesława Klarnera.

Prezes Minkowski oświadczył, że **ŚWIAT PRACY ZAWSZE GORĄCO ODCZUWA POTRZEBY PAŃSTWA,** czego wielokrotnie już dał dowody, to też i tym razem złoży potrzebną państwu daninę.

Następnie prezes Klarner oświadczył **BEZWZGLĘDNĄ GOTOWOŚĆ CAŁKOWITEJ WSPÓŁPRACY SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO W DZIELE SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ.** Prezes Klarner podkreślił, że rząd wybrał najwłaściwszą drogę zrównoważenia budżetu państwowego, gdyż dzięki pożyczce uniknie się zwrotu istniejących świadczeń podatkowych.

Komisarz generalny pożyczki narodowej Stefan Starzyński urzędować będzie w gmachu Ministerstwa Skarbu.

Pożyczka narodowa

Warunki pożyczki w oświetleniu p. ministra skarbu Zawadzkiego

P. minister skarbu Zawadzki przyjął dyrektora naczelnego Polskiej Ajencji Telegraficznej p. Konrada Libickiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— Panie Ministrze! Decyzja Rządu o wypuszczeniu pożyczki narodowej żywo zainteresowała szerokie rzesze ludności. Czy nie zechciałby Pan Minister zobrazować motywy tej decyzji i cele pożyczki.

— Pożyczka Narodowa jest pomyślana jako **środek pokrycia prawdopodobnego deficytu budżetowego za półrocze drugie bieżącego roku budżetowego.** W przemówieniach swoich na komisjach sejmowych przewidywałem możliwość takiej operacji; zanim jednak Rząd zdecydował tę właśnie formę, którą w tej chwili obieramy, musieliśmy wyjaśnić sobie pewne rzeczy, związane z ogólnoświatową i naszą własną sytuacją finansową i gospodarczą, rzeczy, które zarysowały się dopiero pół roku temu. Więc w tej chwili jasnem już jest, że pożyczka w wysokości, która może być bez trudu przez społeczeństwo pokryta, wystarczy nam **na wyrównanie reszty deficytu budżetowego za bieżący rok operacyjny,** czyli że Rząd nie będzie potrzebował uciekać się **do żadnej innej operacji finansowej, ani nakładać na społeczeństwo ciężarów, któreby mogły sytuację finansową utrudnić.**

Przy tej sposobności zaznaczę, że deficyt będzie z całą **pewnością** znacznie **mniejszy od przewidzianego ustawą skarbową,** a prawdopodobnie mniejszy od realnego deficytu za rok ubiegły. Z drugiej strony szereg większych i mniejszych operacji finansowych, przeprowadzonych w ostatnich czasach, tudzież szereg innych objawów pozwoliły nam stwierdzić takie **wzmożenie się kredytu Państwa Polskiego, że powodzenie operacji pożyczkowej,** korzystnej zresztą bardzo dla subskrybentów jest zupełnie niewątpliwem.

— Panie Ministrze — z tego co pan Minister powiedział wynika, że Rząd zdecydował pokrycie niedoboru nie drogą dalszego wzmożenia dochodów, lub dalszych oszczędności, lecz drogą zaciągnięcia pożyczki. Pożyczka jest więc uzasadnioną ze względów budżetowych. Jednak przy podejmowaniu tej decyzji brane były pod uwagę również względy ogólno-gospodarcze. Czy mógłbym prosić o informacje — jakiemi argumentami gospodarczemi, uzasadniającemi pożyczkę, kierował się Rząd w tej sprawie.

— Uważam emisję pożyczki w chwili **obecnej za zupełnie uzasadnioną** i to nawet z punktu widzenia dosyć drażliwej co do swej czystości doktryny skarbowej. Idealne pokrywanie się dochodów i wydatków jest rzeczą niemożliwą, a nagłe dostosowywanie jednych do drugich nie zawsze jest wskazane; oczywiście przy stałej tendencji zwyżkowej wydatków, **trzeba szukać nowych źródeł dochodu,** a przy stałej tendencji zniżkowej dochodów — **trzeba obcinać wydatki; jest to droga, którą szedł niezłomnie dotychczas Rząd Polski.** Obecnie jednak wiele oznak pozwala przypuszczać, że dochodzimy do **pewnej stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych** na poziomie niższym wprawdzie od poprzedniego, ale przyrzekającym pewną stałość.

Dochody budżetowe, które od trzech lat nieprzerwanie spadały, wykazują ostatnio **coraz to słabsze tempo spadku,** a miesiąc sierpień dał **nawet zwyżkę dochodów w stosunku do roku zeszłego.** Z prac przygotowawczych do przyszłorocznego budżetu wynika, że da się on, jeżeli nie całkowicie zrównoważyć, to w każdym razie zamknąć stosunkowo nieznacznym niedoborem. W tych warunkach bardziej wskazanem, niż bolesne obniżanie niezbędnych wydatków, albo nakładanie na społeczeństwo nowych ciężarów, jest zwrócenie **się do operacji kredytowej długoterminowej, przerzucającej ciężar bieżący na dalsze, lepsze lata.** Jest to tembardziej uzasadnione, że w ciągu ostatnich ciężkich trzech lat Rząd Polski nietylko nie **zaciągał żadnej nowej długoterminowej pożyczki, ale** spłacił z dawniejszych zobowiązań sumę kapitałową, przekraczającą 261 miljonów złotych.

— Jakie korzyści — Panie Ministrze — zapewni pożyczka subskrybentom?

— Warunki pożyczki **SĄ WYJĄTKOWO KORZYSTNE** dla subskrybentów. Stopa 6 proc., a nawet w rzeczywistości przy kursie 96, nieco więcej, jest bardzo wysoka — maksimum tego co normalnie znieść może życie gospodarcze. Zgodziliśmy się na nią jedynie w przewidywaniu, że na nastanie tych zupełnie normalnych warunków trzeba będzie może jeszcze kilka lat zaczekać i dlatego jednak przewidziany jest względnie niedługi, bo 10-letni termin pożyczki, którąby inaczej mogła w przyszłości niepotrzebnie obarczać Skarb Państwa spłatami procentów. Rozłożenie wpłaty pożyczki **pozwala każdemu na wzięcie udziału w subskrypcji bez zbytniego natężenia swej siły płatniczej.** Pożyczka posiada wszelkie **gwarancje;** ponadto korzystać będzie z dwóch specjalnych przywilejów — będzie przyjmowana w nominalnej wartości na spłatę podatku spadkowego i będzie wolna od zajęcia za należności, tak, aby ci, którzy powierzyli Państwu swe oszczędności, znaleźli je nie zmniejszone w ciężkiej dla nich lub ich spadkobierców chwili.

— Czy mógłbym na zakończenie prosić o informację, jak Pan Minister ze swej strony ocenia widoki pożyczki?

— Na całym świecie pożyczki własnego Państwa były najnormalniejszą i najbardziej **popularną formą lokowania oszczędności.** Tak musi być i u nas. Nie wątpię, że całe społeczeństwo oceni korzyści bezpośrednio i pośrednio, płynące dla każdego, kto przyjmie udział w pożyczce. O bezpośrednich mówiłem przed chwilą, pośrednio zaś to, że **obywatel, który pomaga państwu do przezwyciężenia swych trudności w sposób gospodarczo i finansowo najprawidłowszy, pozwala temu państwu nie stosować innych środków, któreby się na tymże obywatelu najciężej odbiły.**

Każdy musi pamiętać, że **zdrowie finansów publicznych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela.**

Zjazd działaczy województwa śląskiego

Dnia 17 bm. odbędzie się w Katowicach zjazd działaczy gospodarczych i społecznych województwa śląskiego, zwołany **przez** Komitet organizacyjny Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (BBWR **na Śląsku**) P. Wojewoda Grażyński wygłosi na Zjeździe dłuższe przemówienie o sytuacji gospodarczej na Śląsku.

Słowiańscy kolejowcy na obradach w Warszawie

Do Warszawy przybyły specjalne delegacje kolejarzy czechosłowackich, jugosłowiańskich i bułgarskich, zaproszonych przez Zjednoczenie kolejowców polskich na walne posiedzenie Ligi kolejowców słowiańskich.

Lekarze Kas Chorych otrzymują bezpłatne ubezpieczenie

W myśl umowy zbiorowej Związku Kas Chorych z Naczelną Izbą Lekarską, wszyscy lekarze kasowi ubezpieczeni będą: na wypadek choroby, w Zakładzie od wypadków i w ZUPU. Składki z tytułu tych ubezpieczeń pokrywać będą całkowicie Kasy Chorych. Koszt tych ubezpieczeń wyniesie dla wszystkich Kas zgórą **5 miljonów rocznie.**

W razie choroby Kasy Chorych wypłacać będą swym stałym lekarzom **pełne pobory** przez rok, prowizorycznym zaś przez pół roku

W kwiatach może być bomba...

Anglicy ostro krytykują Norymbergę

Kongres norymberski wywołał w społeczeństwie angielskiem wrażenie bezwzględnie ujemne.

Charakterystyczny jest pod tym względem artykuł „Times'a", który stawia pytanie: **„do czego ten młodzieńczy entuzjazm, jaki ujawnił się w Norymberdze, ma doprowadzić Niemcy? Proklamacja Hitlera mówi o walce i zwycięstwie. Walka — przeciw komu? Zwycięstwo — nad kim? —** zapytuje dziennik. Jeśli chodzi o żydów, to trudno osiągnąć nad nimi większe zwycięstwo, niż to, które już osiągnięto. Co się tyczy instytucyj demokraycznych, to **po nich ślad prawie nie pozostał.** Prawo zgromadzeń i przemówień posiadają tylko hitlerowcy. **Prawa krytyki już niema.** Wzamian za to Hitler wysunął hasło wewnętrznej jednolitości myśli i dążeń. Dla obserwatorów z zagranicy — a w każdym razie dla społeczeństwa angielskiego — ta **jednolitość myśli przedstawia się, jako uzyskana przez wymiecenie, niczem miotłą, wszystkich innych poglądów,** głównie tych, które inaczej oceniają stan „wewnętrznej jednolitości" — **jako sztuczną i bezwartościową standaryzację,** pochodzącą **nie z** przekonania, lecz ze strachu, lub dla interesu. Ruch hitlerowski reprezentuje metody i zasady, stanowczo **odrzucane przez większość państw, a** przedewszystkiem przez Wielką Brytanję, Francję i Stany Zjednoczone. **Żaden przedstawiciel oficjalny tych trzech krajów do Norymbergi nie wyjechał".**

Również „Manchester Guardian" potępia kongres norymberski, oceniając proklamację hitlerowską, jako **manifest teroru. Pismo** twierdzi przytem, że **Hitler sam żyje w ustawicznym strachu przed terorem,** którego jest głównym autorem i inspiratorem. Obawia się on, że teror zwróci się przeciwko niemu. Wciąż są **podejmowane środki dla jego bezpieczeństwa osobistego.** W czasie pobytu w Berchtesgaden dokoła domu, gdzie się znajdował, wstrzymany był ruch. Dopuszczono jedynie osoby ze specjalnemi zaświadczeniami. **W Norymberdze nakazano, aby nie rzucano w czasie pochodu lub podczas przejazdu Hitlera kwiatów, obawiając się, że w bukiecie może być ukryta bomba.**

Łowcy wielorybów

Pewien niedzielny wędkarz, srodze napompowany teoretyczną wiedzą z dziedziny rybołówczego kunsztu, zasiadł o świcie na brzegu jeziora, zdjął buty, podciągnął nogawice za kolana, a opuściwszy nogi w wodę, zaczął niemi zapalczywie wywijać, wymachiwać i pluskać. Jednocześnie nadział na haczyk zdechłą płotkę i czekał, aż się złowi wieloryb.

— „Co też to najlepszego szanowny pan wyczynia? — spytał zadziwiony przechodzień. — Toć pan przecież sam sobie wszystkie ryby od haczyka odgoni!"

— „Nic się pan na tem nie zna, — bąknął urażony rybołówca. — O ś w i c i e ryby właśnie same się proszą na haczyk, zwłaszcza kiedy im kto, jak ja teraz, wodę zamąci".

Odwrócił się z godnością i pluskał dalej. Czekał, czekał, — aż wreszcie pod wieczór ułowił coś naprawdę. Mianowicie — własne buty, które mu się niepostrzeżenie z brzegu zsunęły do wody. Wdział je jak niepyszny i poszedł z katarem do domu.

Takim „ś w i t e m" podczas którego obóz „narodowy" stale sobie zasiada z wędką na brzeżku spraw polskich, jest każdorazowy okres rozpoczynania się sezonu politycznego. Nigdy z pod tego „narodowego" brzeżku nie dolatuje tyle szumów i plusków gorliwie mąconej wody, ile właśnie wtedy. Nawet przynęta na wędce jest podobna, jak u tamtego niedzielnego rybaka: — nieżywa, nadpsuta, niepięknie woniejąca p ł o t k a, na którą wedle nadziei panów łowców a nuż się złapie wieloryb.

Od siedmiu lat nie było jeszcze ani jednej takiej jesieni, w czasie której, u progu sezonu politycznego, pp. „narodowcy" nie puściliby w ruch mętnych, hałaśliwych a szumnych pogłosek, że „coś się ma stać", że „coś się zmieni". Najpierw „r z ą d", potem „w o j e w o d o w i e", potem „k u r s", a potem — „c a ł o ś ć p o l i t y k i". I oczywiście nakoniec zjawia się zawsze jedna i ta sama, śmiertelnie nudna i śmiertelnie tysiąckroć zdechła płotka: — że oto ktoś-tam coś-tam z „sanacji" przebąkiwał o możliwości zbliżenia ku endecji, — że ktoś-tam komuś-tam postawił jakąś „ofertę" co do „współpracy", — że ponoć, jakoby, podobno, przypuszczalnie a rzekomo... „sanacja" byłaby nie od tego, żeby paść pp. „narodowcom" w objęcia.

Boć przecież — jak uczy teorja niedzielnych rybołowców — „wieloryby" same się zawsze proszą na haczyk o świcie".

Byłoby aż dziwne, gdyby się tegoroczna jesień miała pod tym względem różnić od poprzednich. Różnica jest chyba jedynie w tem, że bujda o rzekomych możliwościach „rozmów", „zbliżeń" czy „ofert" między endecją a „sanacją" puszczona została tym razem drogą bardziej okólną i nieco osobliwą: — poprzez dalekie odgłosy prasy innych stronnictw opozycyjnych, a nawet prasy... żydowskiej. Ale istota jest ta sama: — pp. „narodowcy", wbrew wszystkim swoim buńczuczeniom się, wbrew wszelkim krzykom i wrzaskom na nasz Obóz, byliby mocno, serdecznie, najszczerzej r a d z i, gdyby ktoś ich posądził jeśli już nie o r z e c z y w i s t e otrzymanie od nas jakichś „ofert", to przynajmniej o m o ż l i w o ś ć powstania takiej sytuacji, gdzieby taką „ofertę" z e s w e j s t r o n y mogli n a m postawić...

Powiedzmy im jednak szczerze, bez ogródek, bez owijania niczego w bawełnę, że a n i t a k i e j „o f e r t y" a n i t a k i e j m o ż l i w o ś c i n i g d y a l e t o n i g d y — n i e b ę d z i e.

Jeżeli nie wierzą, — niech c z e k a j ą. A nuż się coś przecież na ten kunsztowny haczyk ułowi.. W najlepszym razie zapewne owe buty, co się niedzielnemu rybakowi utopiły w mętnej wodzie, w najgorszym zaś razie może jakiś kłak, może garść nadgniłego zielska, może inny śmieć.

Ale ryba — nigdy. Ryby zmądrzały. Nie „biorą" się na zdechłe płotki. To zaś jest całkiem pewne, że niedzielni rybacy, z takim zapałem i z tysiącem zdobywczych nadziei mącący wodę o świcie sezonu, — zawsze pod wieczór jak niepyszni wracają do domu z nosem spuszczonym na kwintę i — z a k a t a r z o n y m.

Jugosłowiański następca tronu



Książę Piotr, następca tronu Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, ukończył 6 września 10 lat. Rocznicę tę obchodzono uroczyście w całym kraju.

Swastyka w miejsce krzyża

Hitleryzm zaprzecza zasadom chrześcijaństwa

W półurzędowym dzienniku francuskim „Temps" znajdujemy bardzo rzeczowy i poważny artykuł o hitleryźmie, pióra p. Hermaul. Przytaczamy go poniżej w obszernem streszczeniu:

„Czy hitleryzm jest zjawiskiem trwałem — czy też przejściowem, to się dopiero pokaże. Faktem jednak jest, że **nazwać go trzeba doktryną,** która zdobyła sobie dwadzieścia miljonów ludzi cywilizowanych drogą propagandy, **zanim nie opanowała siłą pozostałej reszty Niemców.** Nacjonalny socjalizm ujawnia się w Niemczech nietylko jako dogmat polityczny — lecz także jako **system filozoficzny.** Więcej jeszcze. Odwołuje się on także do **duszy swych wyznawców,** podaje im nową **prawdę,** głoszoną przez własnych **apostołów,** „posiada swego „pasterza najwyższego" i uważa go za zbawiciela.

Otóż doktryna tego hitlerowskiego „kościoła" — czytamy dalej w dzienniku paryskim — przeciwstawia się doktrynie chrześcijańskiej tak zasadniczo i jaskrawo, że bije to w oczy i każde dziecko zdaje sobie sprawę z **rozbieżności pomiędzy zasadami Chrześcijaństwa, a ideologją Hitleryzmu.** Cała socjologja katolicka wypływa z zasady, którą określił kiedyś tak jasno kardynał Pacelli: **jedność fundamentalna wielkiej rodziny ludzkiej.** Cała socjologja hitlerowska wypływa z idei o **wyższości rasy.**

Kościół katolicki głosi, że narody tak, jak i jednostki mają **wzajemne wobec siebie obowiązki:** obowiązek sprawiedliwości i miłości bliźniego; istnieje wspólna własność międzynarodowa; **narody nie powinny się zasklepiać same w sobie,** lecz zdawać sobie sprawę z węzłów, jakie je łączą. Hitleryzm głosi, opierając się na swej fundamentalnej doktrynie, **doskonalenie egoizmu narodowego,** proklamowanego jako imperatyw kategoryczny.

Chrześcijaństwo mówi człowiekowi: **masz duszę nieśmiertelną,** celem twoim jest zbawienie, to jest Bóg". Człowiek żyjący w społeczności winien znaleźć środek do osiągnięcia tego celu przez wspólne dobro powszechne. Hitleryzm mówi człowiekowi: **Jesteś tylko ogniwem zbiorowości niemieckiej. Jej się oddajesz. Ona to, a nie ty będzie posiadała wolną rękę i zrobi z ciebie, co jej się będzie podobało".**

Dla chrześcijaństwa istnieje **najpierw dusza, dusza każdej jednostki,** która jest kaplicą wewnętrzną, misją rządzących jest rządzenie dla dobra dusz usuwanie wszystkiego, co przeszkadza ich rozkwitowi i **obdarzeniu ludzi pokojem.** Mesjanizm niemiecki uważa wojnę za możliwą dla tego, by mogło zatriumfować **„posłannictwo"** Niemiec zaborczych.

Moralność chrześcijańska zbudowana jest na idei pokory. Podstawą hitleryzmu jest pycha. Teologja chrześcijańska oparta jest na afirmacji, że Bóg zstąpił na ziemię i narodził się jako dziecię w ubogiej rodzinie żydowskiej w Palestynie.

Trudno sobie wyobrazić — kończy „Temps" — jak pogodzić tę prawdę wiary z bezpośrednią rzeczywistością niemiecką!

Przed wręczeniem listów uwierzytelniających



Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych John Cudahy udaje się w towarzystwie dyrektora protokułu dyplomatycznego p. Romera na Zamek, celem złożenia swych listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi Rzplitej.

16-letnia głowa rodu Romanowych

„Carewicz" Włodzimierz marzy o tronie rosyjskim

W małej miejscowości bretońskiej, w kąpielisku nadmorskiem **Saint Briac,** gdzie przebywa wielki książę Cyryl, odbyła się interesująca uroczystość rodzinna. **Syn w. ks. Cyryla, w. książę Włodzimierz ukończył 16 lat i zgodnie ze statutem dynastycznym Romanowych został uznany za pełnoletniego.**

Wielki książę Cyryl odgrywa obecnie rolę **głowy rodziny carskiej Romanowych** i uważa się za właściwego kandydata na tron carski. Rozwijał on ożywioną akcję w celu **wzmocnienia ruchu monarchistycznego** i zdobył sobie pewną liczbę zwolenników wśród emigracji rosyjskiej.

Podczas ceremonji w Saint Briac, która odbyła się w ściślejszem kółku rodzinnem i w obecności byłych dostojników dworskich, asystowali w. książęta Andrzej i Dymitry, wujowie w. ks. Włodzimierza, oraz delegaci **kilku organizacyj monarchistycznych, reprezentujących emigrację rosyjską.**

Własny dom z własnym samochodem

Walka z brakiem mieszkań w Czechosłowacji

W Czechosłowacji powstała kooperatywa budowlana, która, aby zapobiec **głodowi mieszkaniowemu w większych miastach** i przeludnieniu w śródmieściu, zamierza budować domy rodzinne na przedmieściach i w dalszych nawet okolicach podmiejskich. Zdając sobie jednak sprawę z faktu, iż największą przeszkodą dla osiedlania się mieszkańców, pracujących w mieście, jest **odległość mieszkania od miejsca pracy** i trudności komunikacyjne, kooperatywa postanowiła w porozumieniu z fabryką samochodów, budując domy familijne łączyć je z garażem i **dodawać do nich małe, tanie auto.** Spłata należności za dom i auto odbywać się będzie **ratami.**

Pomysł godny naśladowania nietylko w Czechosłowacji.

Nowi podsekretarze stanu

w ministerstwie Skarbu i w ministerstwie Przemysłu i Handlu

Nowomianowany podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. **Wacław Jędrzejewicz,** ppłk. dypl. rez. piech. (ur. 1893 r.) studjował rolnictwo w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie 1913 — 1914, biorąc równocześnie żywy udział w akcji niepodległościowej Związku Strzeleckiego W czasie 1914 — 1915 współdziałał w założeniu organizacji P. O. W. i, będąc szefem sztabu P. O. W. na Warszawę prowadził akcję dywersyjną na tyłach armji rosyjskiej. Po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie wymaszerował jako podporucznik z baonem warszawskim do **I Brygady Legjonów Polskich** i uczestniczył w walkach 5 p. p. Leg. Aresztowany przez Niemców w 1917 r. i skazany przez wojenny sąd niemiecki na ciężkie więzienie, przebywał przez rok w więzieniu mokotowskiem w Warszawie

W 1920 r. udawszy się aeroplanem z dowództwa armji w Lidze do Wilna dla nawiązania łączności z dowództwem 2 dywizji litewsko - białoruskiej, popadł w niewolę bolszewicką, z której zbiegł. W konferencji pokojowej w Rydze brał udział w charakterze eksperta wojskowego z ramienia Naczelnego Dowództwa i M. S. Wojsk Od czerwca 1931 r. zajmował stanowisko dyrektora departamentu konsularnego M. S. Zagr. z tytułem ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego.

Nowomianowany podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu **p. Henryk Floyar Rajchman** urodził się w Warszawie w 1893 roku Szkoły ukończył w Warszawie i Krakowie, a następnie studjował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, biorąc żywy udział w pracach niepodległościowych. W 1914 roku wyruszył z pierwszemi oddziałami strzeleckiemi na wojnę, którą przebył w szeregach I Brygady Legjonów pełniąc bez przerwy służbę w 5 pułku Legjonów. Jako dowódca plutonu był dwukrotnie ranny. Od czasu kryzysu legjonowego pracował w POW. Po wojnie w 1921 roku wstąpił do Szkoły Sztabu Generalnego, którą ukończył w roku 1923. Jest więc jednym z najstarszych oficerów dyplomowanych W. P. W związku z ówczesną sytuacją polityczną przeszedł w stan nieczynny. W tym okresie czasu należał do najbliższych współpracwników Pana Marszałka Piłsudskiego.

W styczniu 1928 r. W tym okresie był odkomenderowany do prac specjalnych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w zakresie usprawnienia administracji i samorządów. W sierpniu został wysłany do Tokio w charakterze attache wojskowego i morskiego, na którem to stanowisku pozostał do roku 1932. Odbył podróże po Mandżurji, Mongolji i Chinach i znany jest z szeregu prac z dziedziny wojskowej, politycznej i finansowej.

Zakaz kardynała

Przywódca monarchistów austrjackich płk. Wolff wystosował do kardynała Innitzera pismo z prośbą o zaproszenie Ottona Habsburga do udziału w kongresie katolików niemieckich. Z polecenia kardynała sekretarz jego odpowiedział, że członkowie domu Habsburskiego, przebywający w Austrji, mogą bez przeszkód wziąć udział w kongresie, tych zaś członków, którzy przebywają poza granicami Austrji, nie można zaprosić, gdyż nie wolno wykorzystywać Kongresu Katolickiego do manifestacyj politycznych.

Wyjazd nacz. redaktora naszych Wydawnictw

Naczelny Redaktor naszych Wydawnictw, p. poseł Birkenmayer, wyjechał w dniu dzisiejszym wraz z wycieczką parlamentarną na dwutygodniowy pobyt do Jugosławji.

Na czas nieobecności posła Birkenmayera czynności nacz. redaktora objął p. red. Stanisław Nowakowski.

„Iskra" w Visby

Polski statek szkolny „Iskra" uzyskał zezwolenie na złożenie nieoficjalnej wizyty w szwedzkim porcie Visby w czasie od 28 września do 1-go października. Statek „Kościuszko" **udał się** w powrotną drogę do Gdyni.

Depesza płk. Lindbergha do kapitana statku „Polonia"

Od naszego sprawozdawcy z pokładu „Polonji" otrzymaliśmy wiadomość, że na ręce kapitana statku nadeszła radiodepesza od zdobywcy Atlantyku płk. Lindbergha, następującej treści: *„Dziękując za miłą pamięć, ślemy kapitanowi i pasażerom statku „Polonia" życzenia szczęśliwej podróży".*

W związku z tem należy zaznaczyć, że w czasie wspaniałego lotu państwa Lindberghów i pobytu ich na Grenlandji i Islandji, dowództwo statku „Polonia" wymieniło ze znakomitą parą lotników szereg depesz

Amerykańskie znaczki z podobizną Kościuszki

Departament pocztowy Stanów Zjednoczonych postanowił wypuścić pięciocentowe znaczki pocztowe z podobizną Kościuszki z okazji 150 rocznicy udziału Kościuszki w walkach o niepodległość i przyznania mu honorowego obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Znaczki ukażą się w obiegu już w połowie październik nika br.

Morze nas łączy w przyjaźni

Nowy ambasador St. Zjednoczonych na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku Królewskim p. John Cudahy, ambasadora Stanów Zjednoczonych, który złożył swe listy uwierzytelniające. Pan Ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyrektora protokółu p. Romera, samochodem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu 7 płk. ułanów.

W sali tronowej wyszedł na spotkanie ambasadora Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck. Pan Prezydent Rzeczypospolitej oczekiwał w Sali Rycerskiej w towarzystwie pana premjera Jędrzejewicza oraz ministrów: przemysłu i handlu Zarzyckiego, komunikacji — Butkiewicza i Poczt i Telegrafów-Kalińskiego. Ambasador Stanów Zjednoczonych, wprowadzony do Sali Rycerskiej przez Ministra Spraw Zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora Protokółu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wygłosił podniosłe przemówienie, w którem m. in. podniósł:

„Byłem rad, iż przybyłem do Waszego kraju od **strony morza.** Wielkie wrażenie uczynił na mnie **imponujący wygląd Waszego portu morskiego — Gdyni.** Korzystam również z tej okazji, by dać wyraz serdecznym życzeniom **pułkownika Edwarda M. House'a,** który prosił mnie, by wyrazić jego uczucia szacunku, podziwu i przyjaźni, jakie żywi dla Narodu Polskiego. Uczynię wszystko, — zakończył nowy ambasador — **co będzie w mojej mocy, by przyczynić się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia pomiędzy Narodem Polskim i Amerykańskim".**

Pan Prezydent odpowiedział m. in. w te słowa:

„Przybywająo morzem, lądując na polskiem wybrzeżu, Wasza Ekscelencja mogła się przekonać, do jakiego stopnia nasze stosunki są bezpośrednie i bliskie tą drogą, pomimo odległości dzielącej nasze kontyngenty. **Morze nas łączy** i przyczynić się może do zacieśnienia istniejących pomiędzy naszymi narodami i naszymi rządami zawsze tak serdecznych stosunków

Ośm wypadków i katastrof

w locie dookoła Polski

Pierwszy dzień lotu dookoła Polski obfitował w szereg wypadków i katastrof. Do Białej Podlaskiej wszyscy zawodnicy w **liczbie 24 przylecieli szczęśliwie.**

Na lotnisku w Białej zdarzył się wypadek zawodnikowi Władysławowi Korbelowi na RWD-2 z Warszawy. Wskutek **defektu w oliwieniu,** zawodnik ten zrezygnował z dalszego udziału w zawodach i wrócił do Warszawy. Jednocześnie **pękł zbiornik** w samolocie S-1 Tadeusza Tyrały z aeroklubu krakowskiego. Zawodnik ten naprawił zbiornik i odleciał w kierunku Baranowicz.

Do Grodna przybyły **23 samoloty.** Odpadł jednak samolot RWD-4, **pilotowany przez Danutę Sikorzankę** z pasażerem Bolesławem Łapatniukiem, który **skapotował na lotnisku w Grodnie.** Samolot ten, po prawidłowem wylądowaniu i rolowaniu na przestrzeni 100 m., przewrócił się z powodu porywistego podmuchu wiatru.

Pilotka wraz z pasażerem **wyszli cało** i odjechali do Warszawy.

Naprawa samolotu RWD-4 będzie prowadzona bez przerwy i istnieje nadzieja, że panna Sikorzanka weźmie udział w **locie na drugim etapie poto,** by nie być zdyskwalifikowaną. Jak wiadomo przelot na **1.500 km.** wystarczy do utrzymania się w konkurencji.

L. K. L. 4 — ROZBITY.

Do Wilna o godz. 12,30 przybyło tylko **20 samolotów.** Nadeszła wieść o **katastrofie samolotu LKL-4** pilotowanego przez Zygmunta Martyniaka z Lublina. Samolot ten, lecąc w pobliżu wsi Pogorzelce w powiecie nieświeskim, dostał się w **płaski korkociąg** i opadł na ziemię z wysokości 100 m. w odległości pół km. od stacji kolejowej Pogorzelce.

Aparat jest rozbity doszczętnie, pilot Zygmunt Martyniak **lekko ranny,** pasażer zaś Zygmunt Kinel **ciężko ranny w kręgosłup.** Obu lotników odwieziono natychmiast pociągiem pośpiesznym do szpitala w Baranowiczach.

DRUGI WYPADEK.

Samolot RWD-4 pilotowany przez Kapuścińskiego z pasażerem Mańkowskim z Poznania, **w czasie** lądowania w Wilnie **skapotował i przewrócił się na plecy.** Wskutek poważnego uszkodzenia samolotu pilot Kapuściński pozostał w Wilnie, **rezygnując z udziału w locie okrężnym.** W czasie lądowania **wiał** niezwykle silny i porywisty wiatr, który na wysokości 500 mtr. dął z szybkością 60 km. na godzinę.

W Grodnie wskutek drobnych defektów silników samolot PZL-5 pilotowany przez Jana Gaździka z pasażerem Janem Gawędą, z aeroklubu śląskiego, oraz samolot MN-5 pilotowany przez p. Janikasa z Wilna, pozostały na lotnisku.

DALSZE OFIARY.

Po wystartowaniu z lotniska baranowickiego w odległości 6 km. wydarzyła się ciężka katastrofa z **samolotem RWD-4, pilotowanym przez p. Sołtykowskiego** z pasażerem Kubiczkiem. W czasie lotu na wysokości 100 m., wybudował się, wyrwany przez śmigło samolotu, silnik. Aparat spadł na ziemię i **rozbił się doszczętnie. Załoga jest ranna, pasażer odniósł ciężkie obrażenia całego ciała.**

ZESTRZELONY SAMOLOT.

W czasie dalszej drogi samolot S-1, pilotowany przez Tadeusza Tyrałę z pasażerem Włodarczykiem zabłądził nad granicą, **gdzie** był ostrzeliwany przez graniczną **straż** sowiecką.

Samolot ten leciał na wysokości 200 m. Strzały, dane przez straż, **uszkodziły samolot,** który wywrócił się i **upadł po stronie sowieckiej** w odległości 100 mtr. od naszej granicy. Stan lotników nie jest znany. Wiadomo tylko, że **samolot rozstrzaskał** się i że żołnierze sowieccy wynieśli z samolotu załogę.

BILANS STRAT.

Jak wynika z zestawienia na poszczególnych lotniskach, w pierwszym dniu lotu drogę przebyło bez wypadku tylko 16 samolotów, w tem **7 z Warszawy, 1 z Krakowa, 3 ze Lwowa, 1 z Lublina, 1 z Poznana, 1 z Gdańska i 2 z Wilna.**

Najpoważniejsze straty poniosła **grupa aeroklubu krakowskiego,** która z pięciu samolotów została zredukowana **do jednego** oraz z aeroklubu lubelskiego, która z 3 samolotów spadła do jednego.

Stosunkowo najdzielniej trzyma się **ekipa warszawska.** Nic dziwnego, posiada bowiem nowe maszyny. Samolot Jana Sołtykowskiego RWD-4, który padł ofiarą wypadku, jest jednym z najwcześniejszych samolotów tego modelu, brał bowiem udział w roku 1930 na międzynarodowych zawodach lotniczych.

NA TERENIE W ŁUCKU.

Na starcie w Łucku do trzeciego i do czwartego etapu stanęło tylko 16 samolotów. Muszą oni przebyć w cigu dnia drogę **z Łucka przez Brody — Lwów — Krosno do Krakowa** (471 km.).

Zawodnicy wylecą następnie do piątego i szóstego etapu, który prowadzi z Warszawy przez Łódź — Mielec — Dębicę — Nowy Targ do Katowic (594 km.), z Katowic zaś przez Częstochowę do Poznania (306 km.).

Poprawa gospodarcza w cyfrach

Wzrost czynnych zakładów i stanu zatrudnienia

Ostatni numer „Wiadomości Statystycznych" zamieścił zestawienia, których cyfrowa wymowa stwierdza istotne objawy poprawy gospodarczej.

Ilość czynnych w Polsce zakładów (zatrudniających ponad 20 robotników przemysłu przetwórczego wzrosła z **3.837** w lipcu roku ubiegłego do **4.028** w lipcu roku bieżącego, a liczba zatrudnionych w warsztatach robotników wzrosła z **329.000** do **354.000,** przyczem procent częściowo zatrudnionych zmniejszył się z **35 na 30.** Oznacza to, że kilka tysięcy ludzi, zatrudnionych rok temu zaledwie po kilka dni w tygodniu, **dziś pracuje pełne 6 dni.** Liczba zakładów nieczynnych, sięgająca rok temu cyfry 1.563, obecnie spadła do **1.266.**

Ponadto w stosunku do lipca 1932 roku przemysł włókienniczy podniósł stan swego zatrudnienia o **10.000 osób,** metalowy — **2.000,** drzewny (tartaki) — o **5.000,** fabryki obuwia mechanicznego — o **1.000** itd. Nawet cegielnie i huty szklane, mimo przysłowiowego zastoju w budownictwie, doznały **ożywienia.**

Na stan rynku pracy wpłynęły dodatnio rozwijane przy poparciu Funduszu pracy **roboty publiczne,** na których zatrudnienie wzrosło z 36.000 w r. 1932 na 68.000 w roku bieżącym.

Gdy mąż zdradza żonę

Rady na niewierność małżeńską

Jedno z pism angielskich ogłosiło ankietę na temat: *„Jak pani się broni przed niewiernością męża?"* Odpowiedzi było wiele. Jednogłośnie oświadczyły kobiety, że powodem niewierności męża jest niewątpliwie upadek moralności i uczciwości wśród mężczyzn.

Jedna z odpowiedzi brzmiała następująco:

Niewierność męża zależy przeważnie od tego, czy ma okazję do zdrady. Żona powinna zapamiętać, *że pierwszy jego krok na tym grząskim i niebezpiecznym terenie* pociągnie za sobą i następne. Jeśli żona daruje pierwszą zdradę męża, skutki tego *mogą być fatalne.* Polityka strusia i ukrywanie cierpienia, nie poplacają w małżeństwie. *Żona traci ufność a potem i* miłość. To też nie powinna zamykać oczu na pierwszą zdradę, gdyż rozbije jej ona szczęście domowe. Małżeństwo powinno być jak *stół zawsze czysty.* Gdy się splami stół, natychmiast go oczyszczamy.

Jaka jest recepta na niewierność? *Wychowujcie ludzi uczciwych.* Jeśli uczciwość, miłość i szczęście zwiążą małżeństwo, to „okazja" nie będzie groźną".

Od siebie dodać możemy jeszcze pewniejszą receptę.

W odpowiedzi na ową ankietę: „jak pani się broni przed niewiernością męża", najlepiej jest móc powiedzieć:

Kocham go!

Miłość jest nietylko jasnowidząca. Zna ona drogi, środki i sposoby zakryte przed oczami wystygłych serc i znajdzie radę na wszelkie „okazje".

Musi to być jednak *Miłość przez duże „M".*

Z całego kraju

POWRÓT PROF. ZNANIECKIEGO

Statkiem „Kościuszko" przez Londyn i Gdynię wrócił do Poznania profesor dr. Florjan Znaniecki po dwóch latach pobytu w Stanach Zjednoczonych, dokąd się nasz słynny uczony udał na specjalne zaproszenie nowojorskiego Teachers College i Columbia University. Profesor Znaniecki, który swą działalność w dziedzinie socjologji zaczął w Ameryce, jest tym który stworzył podstawy nowoczesnej socjologji jako nauki specjalnej. Prof. Znaniecki zyskał sobie w Ameryce tak wielkie uznanie, że zaproszono go na drugi jeszcze rok wykładów. Wkrótce ma się ukazać 1000 stronnicowe dzieło prof. Znanieckiego, wydane po angielsku.

ZNIŻKA CEN ŻYWNOŚCI

Ceny żywności na targowiskach warszawskich spadły w ostatnim tygodniu sprawozdawczym, tj. od 27 sierpnia do 2 września o 3 procent.

BOGATY ŻEBRAK

Władze bezpieczeństwa przystąpiły do walki z rozpanoszonem żebractwem w stolicy. — Zatrzymano m. in. najstarszego wiekiem żebraka, 80 letniego Kazim. Szymaniuka, mieszkańca domu noclegowego. tzw. „cyrku". W pasie skórzanym Szymaniuka znaleziono dwa pierściconki, złotą obrączkę, złoty zegarek „Omega" książeczkę oszczędnościową PKO na sumę 180 złotych, plik weksli na sumę 1100 zł. oraz kilka kwitów lombardowych.

SAMOBÓJSTWO CHŁOPCA

W zagajniku przy wiosce Przykopki, pow. tureckiego, znaleziono na drzewie wiszące zwłoki 13 letniego Stanisława Garczyńskiego. Ustalono, że chłopiec ciężko pracował. Mimo młodocianego wieku zatrudniony był jako robotnik rolny u jednego z miejscowych gospodarzy. Ciężka praca skłoniła nieszczęśliwego chłopca do samobójstwa.

SACHARYNA W SYNAGODZE.

Urzędnicy straży granicznej dokonali rewizji w budynku synagogi we Lwowie. W szafie z ubiorami rytualnemi znaleziono większą ilość sacharyny pochodzącej z przemytu. Aresztowano znajdującego się w bóżnicy Benziona Lockermanna znanego przemytnika.

Wstąp w szeregi LOPP.

W czerwonych podziemiach

Berlińskie komunikaty prasowe mówią wyraźnie o wznowieniu przez tajne organizacje komunistyczne ożywionej działalności nielegalnej. W związku z tem dokonano w Berlinie i na prowincji szeregu wielkich obław, rewidując mieszkania w dzielnicach robotniczych. W ręce policji wpaść miały wielkie ilości ulotek wywrotowych. W Duisburgu aresztowano 87 osób.

Szkielet kobiecy w kajdanach

wykopany w pałacu Bruehlowskim

W czasie robót budowalnych na tyłach pałacu Bruehlowskiego w Warszawie dokonano ponurego odkrycia, mianowicie natrafiono na loch, a w nim na szkielet ludzki. Leżała tam czaszka, piszczele, a obok grube, przeżarte przez rdzę kajdany. Jak wykazują badania, jest to szkielet kobiety, który przebywał w ziemi około 20 lat.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, dokonane odkrycie przyczyni się do rozwiązania jednej z najbardziej ciekawych zagadek kryminalnych. Loch, w którym znaleziono szkielet, był przed wojną rupieciarnią zarządu **gmachu generałgubernatora warszawskiego.** W roku 1911 przyjechała do Warszawy z Białegostoku piękna młoda Żydówka, Klara Manasgold. Dziewczyna poznała oficera czerkiesa ze świty generał-gubernatora. — Po krótkim czasie Manasgoldówna znikła. — Dochodzenie w tej sprawie prowadził 9 oddział żandarmerji, któremu poruczano sprawy gdzie władze nie życzyły sobie wtrącania się czynników postronnych i chodziło o zachowanie zupełnej tajemnicy.

Zrozpaczona rodzina zwróciła się do 9 oddziału, poradzono jednak krewniakom, ażeby wrócili do Białegostoku i nie interesowali się sprawą. Wówczas w Warszawie gruchnęła wieść, że białostoczankę wtrącono do lochu, ponieważ nie chciała zostać kochanką generał gubernatora.

Prawdopodobnie znaleziony szkielet stanowi szczątki tragicznie zmarłej ofiary rosyjskiego satrapy.

Toruń będzie miał automatyczne telefony

Przy budowie stacji automatycznej na dziedzińcu Urzędu Pocztowego natrafiono na szczątki starej budowli

Telefony toruńskie stoją w przededniu rewolucji. Dzisiejszy sposób kręcenia korbą i dyktowania telefonistce wymaganego numeru, niedługo przejdzie do **archiwum naszych wspomnień.** Wzamian za to będzie my sami się obsługiwać, uzyskując w ciągu kilku sekund połączenie przez zwykłe nakręcenie numerowanej tarczy.

Inowacja ta niewątpliwie **usprawni znacznie komunikację telefoniczną na terenie naszego miasta.** Dla przeprowadzenia jednak wymagane są **DUŻE INWESTYCJE,** a przedewszystkiem wybudowanie **specjalnej stacji automatycznej, umożliwiającej zautomatyzowanie telefonów.** Budowa tej stacji już została rozpoczęta i postępuje w szybkiem tempie naprzód.

Nowa stacja mieścić się będzie w **Urzędzie Pocztowym na dziedzińcu wewnętrznym, gdzie wznowiona jest obecnie DOBUDÓWKA,** która łączyć się będzie bezpośrednio z głównym gmachem pocztowym od strony ul. Piekary. Budynek posiadać będzie piwnice, parter i jedno piętro, przyczem główna część aparatury — **sala automatów — będzie się mieścić na parterze.** W piwnicach i na piętrze znajdować się będzie **maszynerja, akumulatory** itp. urządzenia pomocnicze.

Ogólny koszt samej budowy wynosi 40 tysięcy złotych, koszt instalacji aparatury automatycznej natomiast będzie kilkakrotnie większy.

Wykończenie budynku nastąpi w **dn. 15 października br.** Bezpośrednio potem przystąpi się do **montażu urządzeń automatycznych, co potrwa prawdopodobnie jeszcze kilka miesięcy.** Wymiana aparatów zwykłych na aparaty automatyczne przeprowadzona będzie **stopniowo w poszczególnych partjach miasta.**

Przy kopaniu fundamentów pod nowy budynek zrobiono całkiem **niespodziewanie ciekawe odkrycie.** Na niewielkiej głębokości pod powierzchnią ziemi natrafiono na **MURY JAKIEJŚ STAREJ BUDOWLI, potężnej, bo dochodzącej do 1 m. 40 cm. grubości. Mury te wybudowane były z cegły dużego formatu,** podobnej do tej, jakiej ongi użyto do budowy prastarych kościołów toruńskich — Panny Marji i Św. Jana. Ruiny w pewnych miejscach tworzyły **sklepienia wysokości około 2 metrów.** Pozatem znaleziono wśród tych szczątków starodawnego gmachu **serce dzwonu długości około 50 cm. i wagi 8 kg.** Nasuwa to przypuszczenie, że rozkopane **mury należały kiedyś, pred wiekami, do jakiejś budowli kościelnej, czyklasztornej.** U spodu murów odkryto ponadto jakieś **zmurszałe belkowania prawdopodobnie jeszcze starsze aniżeli same mury.**

KRONIKA

sobota 9 września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Narodzenie N. M. P.
Sobota Sergjusza

— **Nocny dyżur aptek.** Do dnia 13 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna ul. Chełmińska; na Bydgoskiem — Apteka Św. Anny, Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

MARS — Syn dżungli.
PALACE — Wiktorja i jej huzar.
ŚWIATOWID — Żółty Książę.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Z okazji uroczystości poświęcenia świetlicy w Rudaku, Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Rudaku składa podziękowanie p. St. Dąbrowskiemu, za ufundowanie puharu przechodniego na marsz 5 klm., p. kpt. Szymli, za ufundowanie puharu jako nagrody, dla przedpoborowych strzelców kompanji lewego brzegu Wisły, dla najlepszego strzelca, p. sołtysowi Szaji ze Stawek, za ufundowanie cennej nagrody. Za przeprowadzenie zawodów lekkoatletycznych w tymże dniu — p. Leonowi Zylke, p. Szelangiewiczowi T. i p. Zielińskiemu Józefowi sędziom z Pom. O. Z. L. A. za sędziowanie w tychże. Szczególne podziękowanie za ofiarną pomoc w zorganizowaniu „święta" składamy członkom Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego pp. Czerwińskim, p. sołtysowi Rosińskiemu, p. Brzozowskiemu i p. chor. Ołpińskiemu.

Za Zarząd B. Czajkowski, prezes Oddziału.

— **Posiedzenie organizacyjne Koła BBWR, gminy Podgórz,** odbędzie się w niedzielę dnia 10 września br. o godzinie 16-tej (4-tej) w świetlicy Z. S. przy hali balonowej. Referat organizacyjny wygłosi sekretarz powiatowy B. B. W. R.

— **Zebranie Stow. b. więźniów politycznych Koła Pomorskiego** odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10-ej w lokalu Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny przy ul. Mostowej 6.

— **Do wszystkich członkiń organizacji PWK do OK.** Zarząd organizacji zaprasza wszystkie członkinie Koła na zebranie, które odbędzie się w piątek, dnia 8 września o godz. 18 w świetlicy przy ul. Łaziennej 24. (5440

— **W szkole im. św. Teresy Dr. Z. Szczepańskiej** (Toruń Mokre, Kościuszki 4) zapisy codziennie od 12—13 godz Szkoła cieszy się bardzo dobrą opinją, istnieje piąty rok, pomyślnie prygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum. Mieści się we własnym słonecznym i obszernym budynku, posiada blisko salę gimnastyczną, wszystkie potrzebne pomoce naukowe. Język francuski lub niemiecki oraz rytmika bez żadnych doplat. — Z Bydgoskiego Przedmieścia bezpośrednio kursuje tramwaj do szkoły i z powrotem. (5363

— **Zgłaszać się po odbiór swej własności.** W Wydziale Śledczym w Toruniu przy ulicy Wały 10 znajdują się 3 rowery męskie, które pochodzą z kradzieży. Poszkodowani mogą ogądać rowery w godzinach urzędowych. Również znajdują się tam dwa pierścionki męskie złote, jeden z monogramem „P. W." wewnątrz rok 1927, drugi w formie żmiji z małym brylantem. Pierścionki miał zgubić pewien oficer przed „Trzema Koronami" w lutym lub marcu br.

— **TKSLT — TKS 29.** W niedzielę dnia 10 bm. odbędą się na Stadjonie Wojskowym zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionemi miejscowemi rywalami. TKLT jako była drużyna „bojowa" występuje do tych zawodów w kompletnym składzie. Dla TKS 29 mecz ten jest ostatnią próbą sił przed zawodami finałowemi o mistrzostwo, które rozpoczynają się już wkrótce. Początek o godz. 16.

— **Ruch statków na Wiśle.** W dniu 7 bm przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Kaniowczyk z Tczewa do Warszawy, Eleonora z Warszawy do Gdańska, Mickiewicz z Gdańska do Warszawy, Goniec z Warszawy do Tczewa

— **Rowerzysta pod samochodem** Dnia 6 bm o godz. 16.15 w ul. Kopernika, został najechany jadący na rowerze St. Mantaj zam. przy ulicy Kochanowskiego 1, przez wojskowy samochód osobowy Nr. 9071, wskutek czego doznał okaleczenia prawej nogi.

— **Czyj pies?** Jan Kwiatkowski, zam. w Toruniu Pod Dębową Górą (okopy) zgłosił, iż dnia 6 bm. przybłąkał się do niego pies polowy, którego zatrzymał do czasu zgłoszenia się prawego właściciela.

Rolnicy z całego powiatu zjadą do Torunia

Zjazd odbędzie dnia 24 bm.

Zarząd Pow. Tow. Roln. w Toruniu zwołuje na dzień 24 bm. do Torunia zjazd powiatowy i radę powiatową z następującym programem:

Godzina 8,15 msza św. w kościele św. Jana, godz. 9,00 konferencja Prezesów K. R. (Sala Sejmiku powiatowego); godz. 10.00 zebranie Rady Powiatowej (Sala Sejmiku powiatowego); godz. 13.00 Zjazd powiatowy (sala Sejmiku Powiatowego).

Porządek obrad Rady Powiatowej obejmuje następujące punkty: 1. Zagajenie. 2. Wybory Zarządu T. R. P. i 4-ch delegatów do Rady Wojewódzkiej P. T. R. 3. Zatwierdzenie regulaminów: a) Zarządu T.R. P. b) Rady Powiatowej, c) Komisji Rewizyjnej, d) Komisji Fachowych. 4. Uchwalenie projektu zmian statutu. 5. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego do końca roku obrachunkowego. 6. Mianowanie prezesów Komisyj Fachowych. 7. Zamknięcie zebrania.

Porządek dzienny Zjazdu Powiatowego obejmuje następujące punkty: 1. Zagajenie. 2. Program pracy Towarzystwa Rolniczego Powiatowego, 3. Wybór Komisji Rewizyjnej 4. Wnioski na Radę Powiatową względnie na Zarząd.

W myśl statutu T. R. P. w Zjeździe Powiatowym mają prawo uczęstniczyć wszyscy bez wyjątku członkowie Kółek Rolniczych.

Przed konkursem wystaw sklepowych

Kupiectwo toruńskie powinno pokazać co potrafi

Inicjatywa Stow. Kupców Chrześcijańskich urządzenia w Toruniu w czasie Kongresu Kupiectwa wielkiej rewji wystaw sklepowych, spotkała się z bardzo życzliwym oddźwiękiem w społeczeństwie i wzbudza duże zainteresowanie. Konkursy tego rodzaju urządzono z dużem powodzeniem w innych miastach m. in. w Poznaniu, gdzie kupiectwo rzeczywiście dało maksimum wysiłku i inicjatywy, aby impreza wypadła jak najwspanialej. Jesteśmy więc w prawie sądzić że i kupiectwo toruńskie nie pozostanie w tyle, tem bardziej, że będzie miało okazję popisać się swą ruchliwością i wyrobieniem handlowem nie tylko przed miejscową publicznością, lecz również przed gośćmi z różnych stron, przybywającymi z okazji jubileuszu miasta oraz przed kolegami — kupcami z innych miast, którzy zjadą się na kongres.

Nie tylko wielcy kupcy na pryncypalnej ulicy, lecz również i mniejsi powinni zainteresować się konkursem i wziąć w nim czynny udział. W małem oknie wystawowem bowiem, przy odpowiednim wysiłku, poczuciu harmonji form i sprytowi, można zrobić wystawę równie piękną i efektowną, jak w wielkich witrynach dużych składów. A przytem obfitość możliwości jakie nastręczają się ze względu na różnorodność branż i wystawianych na pokaz artykułów, daje rzeczywiście bardzo szerokie pole dla popisu pomysłowości danego kupca, którą w dniu święta kupieckiego, połączonego z jubileuszem miast powinien z prawdziwym zapałem postarać się uzewnętrznić.

Jak się dowiadujemy, zarząd Tow. Kupców zabiega o pozyskanie szeregu nagród, które przeznaczy na upominki dla najlepiej urządzonych wystaw. Pozatem wystawy wyróżnione otrzymają dyplomy pamiątkowe, żetony i t. d. Nie sądzimy, aby znalazł się w Toruniu miłujący swój fach kupiec, który nie miałby ambicji uzyskania takiego odznaczenia, które na całe życie pozostanie dlań miłą pamiątką. Dlatego też, panowie kupcy, nie namyślając się długo, zgłaszajcie swój udział w konkursie i czyńcie przygotowania do tej pięknej i pożytecznej imprezy.

Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Towarzystwa, żeglarska 1 najpóźniej do dnia 18 bm. włącznie.

Samolot śp. ppor. Fichsa przywieziono do Torunia

Wczoraj przywieziono do Torunia z terenu ćwiczeń pod Chełmżą samolot, wskutek katastrofy którego poniósł przedwczesną śmierć ppor pilot 4 p. lotn. Fichs. Samolot jest zupełnie zdruzgotany i przedstawia pożałowania godny widok Szczątki jego odstawiono samochodem ciężarowym do 4 p. lotn.

„Dzień pieśni" na wystawie ogrodniczej

Komitet wystawowy przygotował na niedzielę 10 b. m. na godz. 16-tą, koncert z udziałem „Lutni" w jej zupełnie nowym reperetuarem. Pozatem niespodzianką będą popisy śpiewacze wychowanków sierocińca miejskiego.

Sądzić należy, że społeczeństwo Torunia skorzysta z ostatnich dni słonecznych i licznie pospieszy na wystawę ogrodniczą, by spędzić kilka miłych chwil wśród śpiewu, kwiatów i tańca.

Wstęp do hali wystawowej i ogrodu — 30 groszy.

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe umieszczenie poniższego wyjaśnienia w sprawie notatki pt. „400 zł za fikcyjną posadę" (Dzień Pomorski Nr. 205):

Z wymienionym w notatce Adolfem Ciesielskim, oskarżonym przez Jana Musioła z Torunia o oszustwo i wyłudzenie 400 zł, nie mam nic wspólnego.

Adolf Ciesielski, Toruń, Mickiewicza 61 m. 3.

Strzelcy na boisku

Jutro rozpoczynają się w Toruniu **ogólnopolskie zawody sportowe o mistrzostwo Związku Strzeleckiego.** Przeszło 200 strzelczyń i strzelców z terenu całej Rzplitej, zjedzie na dwa dni do Torunia, by tu zdać egzamin ze swych zdolności i umiejętności sportowych.

Toruń strzelecki przygotował się do godnego przyjęcia gości. Zapewniono im wygodne i przyjemne spędzenie kilkudziesięciu godzin w naszym prastarym grodzie. **Niewątpimy, iż całe społeczeństwo toruńskie przyjmie gromadę strzelecką z otwartem sercem, manifestując swe sympatje dla sprawy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — tłumnem przybyciem na boisko w dniach zawodów.**

Z teatru

— **Ciotka Karola.** W najbliższą sobotę, dnia 9 września br. popołudniu i wieczorem urządza Akademickie Koło Toruńskie, dorocznym zwyczajem przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczony jest na cele samopomocowe Koła. Przedstawienie odbędzie się w gmachu Teatru Polskiego, przyczem daną będzie doskonała lekka komedja Brandona pt. „Ciotka Karola", która przed dwoma laty osiągnęła niebywały sukces na scenie teatru letniego w Warszawie. Śmiało rzec można, że jest to najweselsza z komedyj angielskich, lekkiego repertuaru. Nie wątpimy, iż publiczność toruńska, zawsze tak chętna, jeżeli chodzi o niesienie pomocy biednym studentom, i tym razem zapełni szczelnie widownię tym bardziej, że cel szlachetny łączy się z doskonałem przepędzeniem wieczoru.

Dość pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 8 **września br.** Dość pogodnie. Rankiem miejscami lekkie mgły. Nocą bardzo chłodno do przymrozków w górach. W dzień znaczne ocieplenie. Słabe wiatry północno-zachodnie

Przysięga przed cerkwią na wierność Rzeczypospolitej

W oczekiwaniu na wyrok sądu doraźnego w Kobryniu

Sąd doraźny w Kobryniu w ostatnim dniu procesu wysłuchał opinji biegłych co do celów i żądań komunistycznej partji zachodniej Białorusi oraz środków, jakie stosuje ta partija. Biegli uzgodnili całkowicie swe poglądy, jedynie biegły, wysunięty przez obronę, przywódca „Bundu" nie był z nimi zgodny. Wyrok zapadnie dziś lub jutro.

W związku z tym procesem zwrócić należy uwagę na nastroje miejscowej ludności. — Miejscowi chłopi ze wsi Nowosiółki, Dorogiewicze i Pawłopol są do głębi oburzeni akcją **komunistów i kierowanymi przez nich działaczami miejscowymi.** Dają się słyszeć głosy, że ludzie, którzy doprowadzili do wystąpień rewolucyjnych nieświadomych chłopów, powinni surowo odcierpieć za swoje winy. — Wskazują na siedzących na ławie oskarżonych w procesie przed sądem doraźnym, jako na tych, którzy młodych chłopów z Pawłopola i Nowosiółek doprowadzili pod posterunek policji w Nowosiółkach i skierowali do wystąpień antypaństwowych.

Charakterystycznym przykładem nastrojów, jakie panują we wsiach, które były terenem zajść jest fakt, który miał miejsce w dniu 27 sierpnia rb. w Dorogiewiczach. W dniu tym na nabożeństwo do miejscowej cerkwi przybyły tłumy mieszkańców Pawłopola i Dorogiewicz, które chciały zamanifestować swój **wrogi stosunek do akcji wywrotowej, zakończonej tragicznemi zajściami w Nowosiółkach.** Przybyła ludność złożyła w cerkwi **przysięgę,** że od tej chwili mieszkańcy gminy Nowosiółki będą wiernymi obywatelami Państwa Polskiego i synów swych będą wychowywali **na dobrych synów Polski, posłusznych rządowi polskiemu.** Po złożeniu tej przysięgi zgromadzone rzesze ludności zaniosły gorące modły za pomyślność Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Jest jeszcze szereg innych faktów, które wskazują na to, jak w wielkim stopniu wywrotowa akcja komunistyczna mocno oburzyła miejscową ludność. Zdarzają się wypadki, że rodzice aresztowanych w czasie zajść w Nowosiółkach chłopów **poprostu się od nich odżegnują.** Jeżeli chodzi o elementy, które brały udział w krwawym napadzie na posterunek policji, to według opinji miejscowej ludności, rekrutowały się one z żywiołów **jak najmniej wartościowych,** rozmaitego rodzaju szumowin i złodziei.

Babie lato

Schyłek lata i początek jesieni bywają u nas czasem niezwykle piękne; stanowi to jakgdyby zadośćuczynienie za dżdżyste dnie podczas lata. Ta piękna pora ma jednakże swoją ujemną stronę, mianowicie duże wahania w temperaturze: ranki i wieczory bywają dotkliwie chłodne, południa często upalne. Tak wielkie zmiany temperatury mają naturalnie nieraz nieprzyjemne skutki, gdyż narażamy się na przeziębienie.

Zwalczać przeziębienie w samym początku, znaczy tyle, co zdławić w zarodku chorobę, mogącą wywiązać się z przeziębienia. Parę dni w łóżku, 1 — 2 tabletek Aspiriny działają cudownie i najczęściej usuwają z miejsca niejeden katar lub kaszel. — A jeśli ktoś posiada skłonność do zapalenia gardła i chrypki, to właśnie podczas jesieni powinien zwracać baczną uwagę na stan swej jamy ustnej i gardła i przeprowadzać ich racjonalną dezynfekcję zapomocą tak skutecznych pastylek **Panflaviny,** których działanie bakterjobójcze zabezpiecza od chorób zakaźnych, udzielających się poprzez przewód oddechowy.

Targi jęczmienne

W dniach 29-go bm. — 1-go października r. b. odbędą się w Poznaniu II-gie Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny, organizowane przez Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego. W czasie trwania targów odbędzie się również pokaz prób jęczmienia browarnego, połączony z premjowaniem. Należy zaznaczyć, że opłata za udział w Targach oraz w pokazie będzie przez organizatorów pobierana w naturze, a mianowicie wystawcy przekażą na własność Związku próby jęczmienia wraz z workiem.

Wywóz zbóż

Według danych prowizorycznych, zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, eksport 4 głównych zbóż chlebowych z Polski wyniósł w sierpniu rb. ogółem 20882 tony, wobec 29599 ton w lipcu rb. Poszczególnych gatunków zboża wywieźliśmy w ciągu sierpnia rb. w tonach pszenicy 1411; żyta 14621; jęczmienia 3208 i owsa 642. W stosunku do miesiąca poprzedniego zmniejszył się eksport pszenicy, żyta i owsa natomiast wzrósł eksport jęczmienia.

Tragiczna śmierć polskiego dziecka w Persji

W letniej siedzibie poselstwa polskiego w miejscowości podmiejskiej Szymranie, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Czteroletni synek attache poselstwa p. Domaszewicza, pozostawiony chwilowo bez opieki, wpadł do basenu z wodą znajdującego się w ogrodzie. Wypadek zauważono dopiero po 15 minutach. Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, dziecka do życia przywrócić już nie zdołano.

Wykolejenie się parowozu na stacji w Tczewie

W tych dniach na stacji kolejowej w Tczewie uległ wykolejeniu się jeden z manewrujących parowozów. Parowóz najechał na zaporę i wskutek uderzenia wyskoczył z szyn. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było.

73-letni zwyrodnialec z Golubia

Łakociami skłaniał nieletnie dziewczęta do lubieżnych praktyk

W tych dniach w Golubiu pow. wąbrzeskiego, wyszła na jaw skandaliczna afera erotyczna „bohaterem" której jest 73-letni starzec Paweł Jasieniecki. Zwyrodniały ten starowina od dłuższego już czasu utrzymywał niedozwolone stosunki z pewną 13-letnią dziewczynką, którą nakłaniał do uległości zapomocą różnych prezentów w postaci łakoci, jabłek, a nawet pieniędzy.

Widocznie jednak Jasienieckiemu znudziła się w końcu jego ofiara, gdyż rozpoczął umizgi do innej małej dziewczynki, tym razem 11-letniej córeczki jednego z urzędników sądowych. Pewnego dnia udało mu się zwabić dziecko do swego mieszkania, a jako przynęta posłużyły jabłka, któremi dziewczynkę częstował.

W chwilę później jednak, gdy rezolutna dziewczynka zorjentowała się, co się święci, podniosła krzyk, rzuciła otrzymane jabłko w twarz starego satyra i uciekła. W ten sposób sprawa się wydała i Jasieniecki będzie musiał odpowiadać przed sądem za swe niewczesne zapały miłosne.

Programy radjowe

PIĄTEK, DNIA 8 WRZEŚNIA 1933 R.
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,00 Transmisja z Katedry w Chełmie Lubelskim Uroczystego Nabożeństwa z okazji Święta Ziemi Chełmskiej. 12,35 Koncert muzyki popularnej wyk. ork. pod dyr. Br. Szulca. 14,55 Utwory w wyk. ork. J. Ławrusiewicza i L. Asza (płyty). 15,15 Utwory w wyk. Yvonne Curti (skrz.), (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Pieśni w wyk. chóru Dońskich Kozaków pod dyr. S. Jarowa (płyty). 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,50 Translateur: Życie w Praterze (płyty). 15,55 Chwilka morska i kolonjalna. 16.00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego w wyk. Ork. B. Tyllji. 17,15 Koncert solistów. Wyk.: St. Argasińska (sopran), E. Dewojno-Sołłohub (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,15 Odczyt p. t. „Nowy ustrój samarządu w Polsce (samorząd miejski)" wygł. p. St. Podwiński. 18,35 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 8. 9. 1683 r." poda mjr. O. Laskowski. 18,45 „Dokąd jechać i jak się urządzić". 19,30 Transmisja z teatru „Narodni divadlo" w Bratislawie. Opera „Sprzedana Narzeczona" Fr. Smetany w wyk. najwybitniejszych śpiewaków słowiańskich. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40 do 23,00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17,00 **Kraków.** „Jak myśleli nasi praojcowie"? — wygł dr. Kazimierz Dobrowolski.
10,00 **Lwów.** „Stuprocentowy Europejczyk rosyjski (Iwan Turgenjew)" — wygł. p. T. Parnicki.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

17,25 **Moskwa (Stalin).** „Rusałka", op. Dargomiżskiego.
19,30 **Bratisława.** „Sprzedana narzeczona", op. Smetany.
19,30 **Praga.** „Wesele Figara", opera Mozarta.
19,40 **Huizen.** Koncert z udz. Bolesława Kona.
20,00 **Oslo.** Koncert symfoniczny.
20,00 **Londyn Reg.** „Waltz Time" — operetka filmowa A. P. Herberta.

SOBOTA, DNIA 9 WRZEŚNIA 1933 R.
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka ludowa w wyk. ork. Różewicza (płyty). 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Program na dz. bież. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12,05 Muzyka lekka (płyty gram.). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Muzyka z płyt. 15,05 Wiadom. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Muzyka z płyt. 15.25 Kom. gospodarczy. 15,35 J. S. Bach: Koncert skrzypcowy podwójny d-moll w wyk. Y. Menuhina i M. Elmana (płyty). 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.30 Pieśni w wyk. p. H. Ostrowskiej. 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Muzyka lekka w wyk. N. Grudzińskiej (sopran) i M. Wawrzkowicza (tenor). 18,15 Odczyt z Krakowa. 18,35 Recital śpiewaczy H. Lipowskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 19,05—19,20 Muzyka lekka z płyt. 19,15 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 9 września 1683 roku" poda mjr. O. Laskowski. 19,40 Kwadrans literacki p. t. „Słowik i róża". Nowela O. Wilde'a. 20,00 Transm. z Wilna „Ogniska Strzeleckiego na Antokolu" z okazji 25-lecia Zarządu Strzeleckiego. 20,45 Piosenki w wyk. M. Fogga. 21,15 „Bieżące wiadomości rolnicze", wygł. p. J. Płatek. 21,30 Koncert muzyki polskiej w wyk. J. Smidowicza. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—24,00 Muzyka taneczna (d. c.).

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,00 **Lwów.** Audycja dla chorych.
18,15 **Kraków.** „Prerje i wierchy Kanady", wygł. p. Marja Patkaniowska.
19,00 **Katowice.** Nowy światopogląd fizyczny. Zmierzch przestrzeni — wygł. dr. Wilkosz.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

20,00 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny.
20,00 **Daventry.** „Waltz Time", operetka filmowa A. P. Herberta.
20,10 **Budapeszt.** „Prymas cyganów", operetka Kalmana.
20,15 **Wiedeń.** „Auf Befehl der Herzogin" operetka Granichstaedtena.
20,45 **Rzym.** Koncert symfoniczny.
20,45. **Mediolan.** Koncert symfoniczny.

Złodziej zastrzelił złodzieja

Echa tajemniczego morderstwa w Starogardzie

Na ulicy Kościuszki w Starogardzie w dniu 3 września ub. r. o północy kelner Fr. Szałmach, wychodząc z lokalu, natknął się na **trupa, leżącego na chodniku w kałuży krwi.** Szałmach zawiadomił natychmiast policję, a przybyły przodownik Borsuk, stwierdził, że były to zwłoki **znanego dobrze policji ze złodziejskich występów Jana Glińskiego.**

Prowizoryczne oględziny zwłok wykazały, że Gliński został **zastrzelony z rewolweru.**

Gliński miał przyjaciela **Brunona Wenckiego,** również złodzieja, z którym razem pili i bawili się za pieniądze, czerpane z podejrzanych źródeł. Stwierdzono, że tragicznej nocy obydwaj przyjaciele w różnych szynkach wesoło sie bawili, gęsto zakrapiając sobie gardło wódką. Podejrzenie zbrodni padło oczywiście na niego.

Nad ranem, jak to często bywa ze zbrodniarzem, Wencki **zjawił się na miejscu zabójstwa i przy zwłokach swego kolegi został aresztowany.**

Na rozprawie, która odbyła się w **Sądzie Okręgowym w Starogardzie,** oskarżony do winy się **nie przyznał.** Twierdzi on, że krytycznej nocy rzeczywiście razem pili i był zupełnie pijany. Po wyjściu z restauracji jednak Gliński przeszedł na drugą stronę ulicy, gdzie podeszły doń **dwie nieznane mu kobiety.** W czasie rozmowy z za rogu domu **padł strzał.**

Dalej oskarżony opowiadał, że widział jeszcze, jak Gliński uszedł dwa kroki i upadł. Kobiety po strzale uciekły, **on również** uciekł i błąkał się po polu, później zaś wiedziony ciekawością, co się z jego przyjacielem dzieje, powrócił na miejsce zabójstwa i został przez policję aresztowany. Sąd po przeprowadzeniu przewodu sądowego uznał, że zabójcą nie mógł być nikt inny, jak tylko Wencki i zasądził go **na 5 lat i 6 miesięcy więzienia.** Co było powodem zabójstwa, tego przewód sądowy nie ustalił.

Sąd Apelacyjny, do którego się oskarżony odwołał, po ponownem rozpatrzeniu sprawy wyrok pierwszej instancji **w całości zatwierdził.**

Trybunałowi przewodniczył **wiceprezes S. A. Klank, oskarżał wiceprokurator S. A. Poleski.**

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 7. IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	124,65—124,34
Bukareszt	—
Gdańsk	173,60—173,17
Holandja	360,35—359,45
Kopenhaga	126,00—125,37
Londyn	28,19—28,03
Nowy Jork	6,19—6,15
Nowy Jork telegr.	6.20—6,16
Oslo	—
Paryż	35,02—34,93
Praga	26,50—26,44
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,72—172,29
Włochy	47.15—46,92
Berlin (w obrotach nieofic).	213,05—212,90

Obroty pieniężne. Według wykazu statystycznego biura Giełdy Pieniężnej w Warszawie obroty ogólne w lipcu r. b. wzrosły w stosunku do obrotów w m-cu poprzednim o blisko 24%. Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę ze względu na to, iż w czasie feryj letnich bywa przeważnie zanik obrotów, tak na krajowych, jak i zagranicznych giełdach. Wzrost obrotów nastąpił we wszystkich działach, t. j. w dziedzinie dewiz, papierów procentowych, oraz akcyj.

W lipcu r. b. zawarto 3.416 tranzakcyj na sumę 53.6 miljon. zł., wobec 43.4 miljn. zł. w czerwcu r. b.

W poszczególnych działach obroty były następujące: dewizy — 47.3 milj. zł., papiery procentowe 5.6 milj. zł. Z powyższej sumy na papiery państwowe przypada — 3.6 milj. zł., a na prywatne — 1.9 milj. zł. — akcje — 798 tys. zł., wobec 558.5 tys. zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 7 września 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto 30 ton transak. 14,20; orjent. 13,75—14,—
usposobienie: stalsze.
Pszenica 15 ton orjent. 19,50—20,25
usposobienie: spokojne.
Jęczmień browarowy orjent. 15,00—16,—
Jęczmień przem. orjent. 13,75—14,—
usposobienie: spokojne.
Owies orjent. 12,25—12,50
usposobienie: stalsze.
Mąka żytnia 65% wł. worka orjent. 21,00—21,50
usposobienie: stalsze.
Mąka pszenna 65% wł. worka orjent. 33.00 do 35,00 — usposobienie: spokojne.
Otręby żytnie orjent. 8,00—8,50
Otręby pszenne orjent. 9,00—9,50
Otręby pszenne grube orjent. 9,25—9,75
Rzepak orjent. 31,00—33,—
Rzepik zimowy orjent. 33,00—35,—
Peluszka orjent. 12,00—13,—
Groch Victoria orjent. 20,00—22,—
Groch Folgera orjent. 22,50—24,50
Ziemniaki jadalne orjent. 2,25—2,50
Mak niebieski orjent. 53,00—55,—
Gorczyca orjent 37,00—39,—
Siemię lniane orjent. 35,00—37,—

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 887,9 ton w tem 147 ton żyta; 227,5 ton pszenicy; 45 ton jęczmienia przem.; 15 ton owsa; 59,5 ton mąki pszennej; 77,5 ton mąki żytniej; 91 ton otrąb żytnich; 71 ton otrąb pszennych; 15 ton otrąb jęczmiennych; 35 ton grochu Folgera; 34 ton grochu Victoria; 1 tona kaszy pszennej; 2,5 ton koniczyny białej; 5,4 ton makuchu rzepakowego i 1,5 ton makuchu lnianego.

Ogólny obrót 929,9 ton.

Ceny zboża w kraju i zagranicą. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 28-go sierpnia do 2-go września 1933 r. — rozumiane za 100 kg. w złotych: **giełdy krajowe:** — Warszawa, pszenica 20.15, żyto 13.25, owies 13.12½; Poznań — pszenica 19.71, żyto 13.28, owies 11.83; Wilno — pszenica 21.50, żyto 14.83, owies 13.25.

Giełdy zagraniczne: Berlin — żyto 30.11, pszenica 36.89, jęczmień 36.83, owies 28.03; Hamburg — pszenica 18.43, żyto 11.88, jęczmień 9.79, owies 11.30; Liverpool — pszenica 17.16, owies 16.40; Chicago — pszenica 19.44, żyto 17.37, jęczmień 17.19, owies 9.27.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 7 IX. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Żyto I. standard	14,00—14,50
Pszenica jednolita 742 gl.	22,00—23,00
Pszenica zbierana 731 gl.	21,50—22,00
Owies jednolity 468 gl.	13,50—14,00
„ zbierany	13,00—13,50
Rzepak	42,00—43,00
Mąka żytnia	25,00 - 27,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	19,00—21,00
Obroty	1997
w tem żyta	557

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 7. IX. 1933 r.

Żyto	—
Pszenica nowa	20,50—21,00
Jęczmień zwyczajny przemiał.	—
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	22,00—22.25
Mąka pszenna 65 proc.	34,50—36,50
Otręby żytnie	—
Groch Volgera	—

Wesoły kącik

Drobny bankier skarżył się kiedyś Rotszyldowi na niesumiennego dłużnika, który winien mu jest 10.000 franków, wyjechał do Konstantynopola, nie płaci. Bankier niema nawet świstka papieru, któryby potwierdzał jego należność.

— Napisz pan do niego, aby przysłał jak najprędzej 50.000 franków, które jest winien.

— Ależ on mi winien tylko 10.000 franków.

— Naturalnie, sprostuje właśnie omyłkę i w ten sposób wejdzie pan w posiadanie dokumentu, stwierdzającego słuszność pańskich pretensyj.

OGŁOSZENIE.

ODWOŁUJEMY
Walne Zgromadzenie Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej

z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu, które miało się odbyć dnia 11 września 1933 r. o godz. 13-tej w sali książęcej Dworu Artusa w Toruniu.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że Walne Zgromadzenie Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu odbędzie się dnia 26 września 1933 r. o godz. 15-tej w sali książęcej Dworu Artusa w Toruniu z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie i ukonstytuowanie się prezydjum Zgromadzenia.
2) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za lata 1931 i 1932 wraz z przedłożeniem bilansów i rachunków Strat i Zysków na powyższe lata.
4) sprawozdanie z dokonanej rewizji Spółdzielni przez Rewidenta Rady Spółdzielczej i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5) pokrycie dotychczasowych strat i sprawa nowych udziałów,
6) zmiany statutu do par. par 5, 6, 7, i 13.
7) Wybór nowych członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących.
8) Wolne głosy.

ZARZĄD:

(—) A. Birkenmayer (—) J. Twardzicki.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Stefan Kustrzyński urzędujący w m. Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej nr. 95 obwieszcza, że na dzień 29 września 1933 r. został wyznaczony opis nieruchomego majątku zapisanego w księdze wieczystej Bydgoszcz, tom 78, wykaz L. 2685 położonego w Bydgoszczy przy ul. Sielanka nr. 14.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Komornik (—) Kustrzyński.

5443 1560-8

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem K. Zamojski, Garbuzy 1. powołując się na art. 676 do 685 Kpc. podaję do publicznej wiadomości że dnia 7 października 1933 r. o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Nowem w sali rozpraw 1 odbędzie się licytacja nieruchomości Nowe tom 8 karta 192 położonej przy pl. Św. Rocha 4 a należącej do małżonków Aleksandra i Zofji z domu Wieckiej Maciejewskich w Nowem. Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Nowem. Wzmiankę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w dniu 26. 4. 1933. Wielukość wynosi 8 a 52 m². Nieruchomość składa się: budynek główny mieszkalny parterowy, restauracji, budynek gospodarczy, zajazd, skład kolonjalny, chlew i 2 szopy otwarte. Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 12.390 zł. Cena wywoławczą wynosi 9.292,— zł poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do licytacji zobowiązani są złożyć rękojmę w kwocie 930,— zł. w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich a złożone papiery wartości przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyrządzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowem.

Nowe, dnia 2 września 1933 r.

5406 Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 11 września 1933 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli radjoaparatu z głośnikiem i kompl., wozu i konia, oszacowanych na łączną sumę zł. 2020,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

5442 1561-8

Komornik (—) Kustrzyński.

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej Kasy Parcelacyjno - Osadniczej w Grudziądzu zwalnia się dotychczasowego zarządcę masy upadłościowej adwokata Żelaznego z urzędu zarządcy masy wskutek zrzeczenia się przezeń tego urzędu. W miejsce jego mianuje się zarządcą masy upadłościowej dyrektora Komuanlnej Kasy Oszczędnościowej powiatu grudziądzkiego Józefa Wojciechowskiego z Grudziądza.

Grudziądz, dnia 31 sierpnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

5439 3 N 4a-31

LICYTACJA.

W poniedziałek dnia 11 września 1933 r. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Królewskiej Dąbrówce u p. Zarwalskiego. 1 fortepian i 30 cetn. żyta w słomie.

Michał Dobrzański, Komorn. Sądu Grodzk. w Grudziądzu

5441 970

Spis zapowiedzi nr. 43-33.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. strażnik graniczny Michał Kwiatkowski, kawaler zamieszkały w Gdyni — Kamienna góra syn zmarłego Franciszka Kwiatkowskiego i jego zmarłej żony Marjanny z domu Blumka, ostatnio zamieszkałych w Poznaniu,

2. niezamężna Stefanja Sblewska, gospodyni zamieszkała w Kościerzynie przy ulicy Szydlice nr. 8, córka zmarłego Andrzeja Sblewskiego, robotnika i jego żyjącej żony Ewy z domu Klawikowskiej, zamieszkałej w Kościerzynie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gazecie Gdańskiej, Gdyni i Kościerzynie.

Kościerzyna dnia 5 września 1933.

Urzędnik stanu cywilnego
podpis nieczytelny.

5432

Telegramy
Z ostatniej chwili

Zagadnienie kontroli
najważniejszym punktem zagadnień rozbrojeniowych
Echa pobytu Normana Davisa w Paryżu

Paryż, 8. 9. (PAT). Według doniesień z Londynu Norman Davis, po przeprowadzeniu konferencji w Anglji nie nawiąże odrazu kontaktu z francuskimi ministrami, lecz zaczeka na uzgodnienie francuskich i angielskich poglądów w sprawie zbrojeń. Najważniejszym punktem rozbrojenia jest dla Białego Domu zagadnienie kontroli. Stany Zjednoczone są automatyczną kontrolą. Nie ustalono jednak dotychczas, jak często kontrola ta ma się odbywać. Ta sprawa będzie jeszcze przedmiotem narad w *Paryżu*. Stany Zjednoczone zażądają wyjaśnień co do dwuch punktów, a mianowicie co do długości okresu kontroli, który ma, jak wiadomo poprzedzić faktyczne rozbrojenie oraz co do rozróżnienia pomiędzy milicją a siłami policyjnemi.

Niektóre dzienniki donoszą, że Norman Davis niezależnie od spotkania z angielskimi i francuskimi mężami stanu zamierza udać się do Berlina, aby spotkać się tam z Hitlerem i ministrem Neurathem. W dalszym ciągu przewidziane są spotkania Davisa z Politisem i Beneszem, jako autorami definicji napastnika, która stanowi podstawę paktów, podpisanych w czerwcu w Londynie.

Londyn, 8. 9. (PAT). Norman Davis odbył wczoraj 2-godzinną rozmowę z ministrem Simonem, jutro zaś konferować będzie z Hendersonem.

Rozmowy obecne koncentrują się dookoła zagadnienia kontroli zbrojeń, które stało się teraz osią sprawy rozbrojeniowej, jak dawniej była nią kwestja bezpieczeństwa.

Francuzi i Amerykanie występują za kontrolą stałą i autonomiczną, strona brytyjska zaś proponuje kontrolę od wypadku do wypadku w miarę stwierdzenia naruszenia konwencji rozbrojeniowej. Dyskusja dotyczyła również rozmiarów rozbrojenia, które miało by się dokonać odrazu lub w etapach.

Wielka Brytanja pragnie, aby kontrola weszła w życie drogą dokonania częściowego rozbrojenia, zwłaszcza w zakresie broni ciężkiej, przeznaczonej do ataku. Francja natomiast uzależnia wykonanie rozbrojenia nawet częściowego od rezultatów kontroli zbrojeń, która winna być podjęta.

Dyskusja francusko-brytyjska przy udziale Ameryki ma oczywiście na celu ustalenie tezy możliwej do przyjęcia dla Niemiec, które zasadniczo nie opierają się podobno kontroli, lecz żądają określenia przez wielkie mocarstwa dokładnie rozmiarów rozbrojenia w poszczególnych etapach oraz ustanowienia obowiązującej daty, kiedy etapy tego rozbrojenia będą przez wielkie mocarstwa przebyte. W kołach miarodajnych Londynu wskazują na fakt, że od stanowiska Niemiec zależy istotnie dalszy los rozbrojenia.

O ile Niemcy oparłyby się programowi kontroli zbrojeń, uzgodnionemu przez Wielką Brytanję, Francję i Amerykę, to konferencja przejdzie w stan otwartego kryzysu, w którym te trzy mocarstwa będą musiały podjąć wspólną akcję nacisku na Niemcy.

Zanim jednak do tego dojdzie, w Londynie pragną wypróbować wszystkie drogi porozumienia z Niemcami na rzecz konwencji rozbrojeniowej.

Marszałek Piłsudski uratował Europę od bolszewizmu
Prasa węgierska wskazuje na konieczność polskiej orjentacji w polityce Węgier

Budapeszt, 8. 9. (PAT). Cała prasa węgierska poświęca w dalszym ciągu liczne artykuły i wzmianki uroczystościom ku czci króla Batorego w Polsce.

Najpoczytniejszy dziennik „Pesti Hirlap" podkreśla, że Europa winna być wdzięczna Marszałkowi Piłsudskiemu iż w roku 1920 uratował ją od bolszewizmu.

„Amainap" wyraża pogląd, że Węgry winne dążyć do orjentacji polskiej. Nie będzie to odpowiadać Niemcom, ale dla Węgrów przyjaźń z Polską jest daleko ważniejszą, ani żeli zadowolenie, lub niezadowolenie Niemiec.

„Nemzeti Uisak" przynosi artykuł posła Turri, który dzieląc się swemi wrażeniami z podróży po Polsce zaznacza, że polityka zagraniczna Węgier winna kierować się uczuciem przyjaźni w stosunku do Polski. W Polsce na każdym kroku liczne pamiątki historyczne czynią odwieczną przyjaźń pomiędzy Polską a Węgrami żywą w szerokich masach ludności. Autor podkreśla dalej szlachetność uczuć polskich w stosunku do Węgrów, których Polacy traktowali zawsze, jako naród o wielkich tradycjach. Poseł Turri kończy oświadczeniem, że uroczystości ku czci króla Stefana Batorego nie mogą pozostać bez wpływu na węgierską opinję publiczną i politykę zagraniczną Węgier i znajdą swój wyraz w pogłębieniu przyjaźni między obu krajami.

Żywcem zasypani
Poważna katastrofa górnicza w Zagłębiu

Sosnowiec, 8. 9. (PAT). W kopalni „Modrzejów" w Niwce pow. będzińskiego wydarzyła się poważna katastrofa górnicza. Wskutek załamania się stropu 5-ciu górników zostało zasypanych. Wszczęta natychmiast akcja ratunkową trwała całą noc. Dotychczas nie dotarto jeszcze do miejsca, w którem przypuszczalnie znajdują się nieszczęśliwi górnicy. Akcja ratunkowa trwa nadal.

Sosnowiec, 8. 9. (PAT). Akcja ratunkowa na kopalni „Modrzejów" trwa w dalszym ciągu. Mimo to do zasypanych robotników nie udało się dotychczas dotrzeć. Jest mała nadzieja znalezienia ich przy życiu.

Katastrofa wydarzyła się na głębokości 40 metrów. Na odcinku tym pracowało 12 robotników. 7 z nich udało się ujść z życiem, natomiast 5 nie zdołano się uratować. Są to przeważnie młodzi ludzie w wieku od lat 25 do 35.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja z ramienia władz bezpieczeństwa oraz władz górniczych. Kolumna ratownicza pracuje bez wytchnienia. Usuwanie zwalisk natrafia na trudności wskutek dalszego obrywania się węgla. Przekopano dotychczas chodnik 12 metrowy. Dziś kolumna ratownicza prawdopodobnie dotrze do miejsca, gdzie wydarzyła się katastrofa.

Kto wygrał?

Warszawa, 8. 9. (PAT). *Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia V-tej klasy 27 loterji państwowej* padły następujące ważniejsze wygrane:

Zł. 300.000 na nr. 133.355.

Zł. 150.000 — nr 79.580.

Zł. 5000 na nr. 44765, 93.083.

Po *zł 2000* — nr. nr. 774, 951, 6827, 9943, 14365, 17034, 28879, 36177, 39870, 40449, 45766, 53168, 60020 81270, 95237, 105773, 110447, 111936 115588, 129482, 138859, 142110, 146102, 151419.

Po *zł 1000* n-ry: 11937, 16735, 21473, 24629, 35087, 40155, 40218, 44268, 49830, 51027, 52251, 53712, 55010, 58285, 59714, 62350, 65876, 68159, 69589, 75339, 79471, 80377, 82361, 84257, 84364, 84658, 91194, 94766, 98986 101150, 115262, 125154, 133454, 133478, 133721, 136365, 136887, 138718, 138835.

Po przerwie *20.000 zl*. nr. nr. 34134, 148488.

10.000 zł. n-ry: 18818, 132199

Po *2.000 zł* wygrały n-ry: 1178, 14203, 22213, 30648, 35579, 59986, 60152, 74858, 78627, 88158, 89941, 144874, 154825

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie można sprawdzić w Kolekturze Loterji Państwowej *„Uśmiech Fortuny"*, *Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, tel. 39 i Toruń, ul. Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163.* Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

„Kościuszko" szybuje ponad Ameryką
w zawodach o puhar Gordon-Benneta

Nowy Jork, 8. 9. (PAT). Dotychczas brak wiadomości o polskim balonie „Kościuszko" i o amerykańskim balonie Overmana, które wystartowały wraz z czterema innemi balonami 3 bm. z portu lotniczego Curtis Reynolds pod Chicago. W zawodach balonów kulistych o puhar Gordona-Benneta brało udział ogółem 6 balonów. Z tych 4 już wylądowały.

B. prezydent Francji Gaston Doumergue
o aktualnych zagadnieniach francuskich

Paryż, 8. 9. (PAT). „Petit Journal" zamieszcza wywiad z b. prezydentem Doumergue'em, który oświadczył, iż wycofawszy się z życia politycznego ze swego ustrona może zbliska obserwować kraj, który jest niezwykle spokojny, pracuje i zajmuje się swemi codziennemi sprawami. Polityka wśród tych spraw nie zajmuje pierwszego miejsca. Na pierwszy plan zainteresowań obywatela francuskiego — zdaniem Doumergue — wysuwają się dziś troski: po pierwsze sprawa bezpieczeństwa wewnętrznego, po drugie — zagadnienia finansowe, równowaga budżetu i stałość franka. W końcu swego wywiadu prezydent Doumergue podkreślił konieczność bacznego czuwania nad bezpieczeństwem granic.

Zgon Lorda Greya
wybitnego polityka angielskiego

Londyn 8. 9. (Pat). Wczoraj o godzinie 6-ej rano po prawie całotygodniowej agonji zmarł lord Grey. W ciągu ostatnich trzech dni lord Grey był nieustannie nieprzytomny i nie przyjmował już żadnych pokarmów.

1000 funtów za głowę Einsteina

Londyn 8. 9. (Pat). „Daily Herald" donosi, że organizacja hitlerowska „Fehme" na czele której stoi notoryczny morderca Heines, umieściła profesora Einsteina na liście tych, których należy zabić i wyznaczyła cenę tysiąca funtów za jego głowę. Einstein przebywa obecnie w Belgji.

W Londynie o wypadkach gdańskich

Londyn 8. 9. (Pat). Dzienniki angielskie donoszą o prowokacjach antypolskich, jakich dopuścili się hitlerowcy w Gdańsku i o przeproszeniu rządu polskiego przez władze gdańskie.

„Times" dodaje uwagę, że ostatnie wydarzenia w Gdańsku posiadają znaczenie zwłaszcza w świetle kampanji przeciwko Austrji, dowodzą bowiem, że rozwój wypadków na innych terytorjach, ulegających fali hitleryzmu ma widocznie ściśle postępować za rozwojem rewolucji w Niemczech.

Przed nowym przewrotem na Kubie
Władza wymyka się z rąk rządu rewolucyjnego

Waszyngton 8. 9. (Pat). Z południowej Kuby nadchodzą niepokojące wiadomości, dowodzące, iż rząd rewolucyjny przestanie panować nad sytuacją w masach ludności wzrasta nastrój wrogi w stosunku do cudzoziemców. Dwóch obywateli amerykańskich było zmuszonych do szukania schronienia na pokładzie parowca angielskiego. Dwie rafinerje cukru będące własnością obywateli amerykańskich zostały zajęte przez zrewoltowany tłum. Na czele władzy wykonawczej w prowincji Oriente stanął sierżant armji kubańskiej.

Grupy uzbrojonych studentów wpadły do rezydencji płk. Meddieta, b. burmistrza Havany, poszukując ukrywających się przed tłumem zwolenników dawnego regimu. W mieszkaniach licznych wybitnych osobistości kubańskich dokonano rewizji.

Grupa robotników usiłowała uwięzić dyrektora jednego z przedsiębiorstw amerykańskich, któremu jednak udało się zbiec na pokład parowca stojącego w porcie Havana. W Santa Clara dyrektor towarzystwa amerykańskiego „Hunter Hicks" uciekł przed wzburzonym tłumem na pokład handlowego statku angielskiego.

Rada Rewolucyjna ogłosiła odezwę zapewniającą, iż porządek będzie utrzymany, a dowództwo nad armją powróci do rąk mianowanych przez rząd zwierzchników.

Havana 8. 9. (Pat). W kołach politycznych liczą się z możliwością nowego przewrotu. Liczba niezadowolonych stale wzrasta. Nowe władze rewolucyjne usunęły z zajmowanych stanowisk licznych doktorów, sędziów i urzędników.

Istnieje obawa, iż gen. Mendocal, b. prezydent Kuby, przygotowuje się do dokonania zamachu stanu. Wśród znacznej części studentów, którzy w przewrocie odegrali wielką rolę, panuje nastrój nieprzychylny dla rządu rewolucyjnego, który siłą obalił Cespedesa y'Ortiza. Wśród żołnierzy panuje również niezadowolenie.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . 15 fen
. . . . . . 4 . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma